Głos Wielkopolski

Rok III Nr 49 P Wydanie A B — Poznań, środa 19 lutego 1947 r. — Cena 3 zł

„Marzenia senne szaleńców"

Trygve Lie o trzeciej wojnie

Nowy Jork (PAP). Na konferencji w Minneapolis sekretarz generalny ONZ Trygve Lie wygłosił przemówienie, w którym nazwał przewidywania nowej wojny marzeniami sennymi szaleńców. Oświadczył on m. in.:

„W ciągu lat dwóch po zakończeniu drugiej wojny światowej pomiędzy mocarstwami, wszystkie państwa, które brały w niej udział są przeważnie wyczerpane. Zagadnienie odbudowy i przestawienie się na pokój wystarczają by pochłonąć w najbliższym okresie wszystkie siły. Mogę zapewnić was na podstawie osobistych rozmów z mężami stanu wielkich mocarstw, iż zagadnienia te pochłaniają je całkowicie. Chociaż każde z wielkich mocarstw posiada swą własną koncepcję pokoju i każde z nich pragnie zapewnić sobie bezpieczeństwo w przyszłości, żadne z nich nie bierze pod uwagę możliwości rozstrzygnięcia różnicy zdań w drodze nowego konfliktu. Możecie być pewni, iż obecna generacja po prostu nie zgodzi się na nową wojnę."

Trygve Lie w swym przemówieniu podkreślił następnie, iż ze wszystkich celów, o które walczy ONZ, żaden nie posiada większej doniosłości jak sprawa tolerancji religijnej i rasowej. Stany Zjednoczone niesłusznie uważają, iż tolerancja taka już wszędzie istnieje.

Decydujący tydzień - przed konferencją moskiewską

Londyn (API). Dyplomatyczny korespondent agencji Reutera Mangoot, czyniąc cotygodniowy przegląd sytuacji międzynarodowej, podaje komentarze do prac konferencji londyńskiej, do sojuszu francusko-brytyjskiego i do sowiecko-brytyjskiego. Na zakończenie korespondent omawia sprawę uznania rządu bułgarskiego.

Korespondent stwierdza, że podpisanie traktatów pokojowych z byłymi satelitami Niemiec oznacza

zamknięcie pierwszej fazy prac nad przywróceniem pokoju światowego.

Jednakże znaczenie tych traktatów przysłaniają bez porównania bardziej skomplikowane problemy pokoju z Niemcami i Austrią. Każdy wie, stwierdza Mangoot, że

sprawa ta stanowi sedno europejskiego pokoju

i przyszłych stosunków między państwami.

Dotychczas zastępcy ministrów obradujący w Londynie

nie rozwiązali żadnych poważniejszych kwestyj,

ale wysłuchanie opinii państw sprzymierzonych i Austrii, pozwoliło na ustalanie już obecnie politycznych warunków traktatów pokojowych. Jasne jest, że szereg klauzul zostanie przekazanych ministrom spraw zagranicznych w Moskwie w różnych ujęciach.

Na stole obrad

złożono 5 memorandum:

2 radzieckie, amerykańskie, angielskie i francuskie. Okaże się teraz dopiero, jak dalece wszystkie przymierzone i zainteresowane państwa będą mogły korzystać z udziału we wszystkich fazach prac traktatowych.

Związek radziecki — stwierdza korespondent — daje uprzywilejowane stanowisko byłym okupowanym państwom jako bezpośrednio zainteresowanym w pokoju z Niemcami, podczas gdy Anglosasi nalegają usilnie na uznanie praw państw tak odległych jak dominia brytyjskie.

Przyszły tydzień pokaże, czy uda się znaleźć kompromis stanowiący podstawę do konferencji moskiewskiej, czy też ministrowie spraw zagranicznych stracą cenny czas w Moskwie na tworzenie własnych koncepcyj proceduralnych.

W oparciu o tło niemieckie, rozpoczęły się w piątek oficjalne rokowania anglo-francuskie w Londynie. Sądząc z wypowiedzi prasy radzieckiej, pisze Mangoot

zawarcie tego sojuszu przed konferencją moskiewską byłoby uważane przez Związek Radziecki za niepożądane

i przedwczesne i odrodziłoby dawne podejrzenia.

W autorytatywnych kołach brytyjskich, oświadcza się też w dalszym ciągu, że trwa wymiana poglądów między Anglią a Związkiem Radzieckim w oparciu o niedawną wymianę listów, między Stalinem a Bevinem. Obserwatorzy uważają za pewnik, że

w czasie swego pobytu w Moskwie Bevin omówi całe zagadnienie osobiście ze Stalinem.

Mangoot stwierdza dalej, że uznanie przez Anglię rządu bułgarskiego, zasługuje na wzmiankę, zarówno z punktu widzenia dyplomatycznego, jak i ogólnej brytyjskiej polityki zagranicznej. Z szerszego punktu widzenia uznanie oznacza ostatni etap w przejściu z „ideologicznej wrogości" wobec rządów wschodniej Europy do „realistycznego wniosku", że mało się zyska na dłuższym bojkotowaniu nowego ładu w tej części świata.

Symbol demokracji polskiej

Pismo paryskie o prezydencie Bierucie

Paryż (PAP). Dzienniki paryskie zamieszczają w dalszym ciągu życiorys prezydenta Bieruta. „Monde" podaje notatkę biograficzną, nawiązując do trzech poprzednich prezydentów polskich. Wyczerpujący życiorys znajdujemy na łamach „Tribune des Nations". Autor przypomina ciężkie dzieciństwo prezydenta Bieruta, „ale już wtedy manifestowała się moralna energia. Nie dał się pobić ani podporządkować". Najchlubniejszą kartą w życiu prezydenta jest jego konspiracyjna działalność polityczna i społeczna, szczególnie podczas drugiej wojny światowej. Pismo podkreśla, że w uznaniu jego nadzwyczajnego poświęcenia i niewyczerpanej energii 31 grudnia 1943 r. Krajowa Rada Narodowa wybrała go swoim prezydentem. Funkcję tę wykonywał do dnia, w którym został wybrany Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej. Można śmiało powiedzieć, że jego życie jest szlachetnym symbolem demokracji polskiej.

Vandenberg kandydatem na prezydenta USA

Waszyngton (PAP). „Washington Post" donosi, że senatorowie republikańscy wysuwają kandydaturę przewodniczącego komisji spraw zagranicznych senatu Vandenberga na stanowisko prezydenta w wyborach 1948 r.

Polski węgiel wypiera angielski

Wielka Brytania nie będzie już eksporterem węgla

Londyn (PAP). „Brytyjski eksport węgla właściwie skończył się na zawsze" — oświadczył korespondentowi Reutera, rzecznik Izby Handlowej, gdy zapytano go o możliwości przywrócenia przedwojennego eksportu węgla, przez sprowadzenie obcych górników. Obecnie świat pragnie węgla, ale Wielka Brytania nie może brać udziału w jego dostawie. Później zaś, gdy Wielka Brytania będzie w stanie to czynić, świat — zdaniem rzecznika Izby Handlowej — nie skorzysta z jej oferty ze względu na konkurencję jaką będzie stanowił węgiel polski. Przewiduje on, że w przeciągu 3 lat produkcja europejska zostanie w pełni wznowiona. Wówczas węgiel polski, dzięki taniej robociznie, zdobędzie więcej rynków zbytu, niż przed wojną i węgiel brytyjski nie będzie mógł z nim konkurować. Wielka Brytania może wtedy utracić wszystkie swe rynki zbytu na rzecz Polski. Zresztą kopalnie brytyjskie będą dostatecznie zmechanizowane, by móc pokryć zapotrzebowanie krajowe. Czynniki kompetentne obawiają się również, że eksport towarów włókienniczych będzie stale niższy niż przed wojną.

Aby uzyskać 75 proc. powiększenia eksportu przedwojennego, Wielka Brytania będzie musiała znacznie rozszerzyć swe rynki zamorskie oraz postarać się o znaczną ilość nowych rynków zbytu na maszyny rolnicze i inne wyroby ciężkiego i lekkiego przemysłu.

Meksykanie wezmą udział w Targach Poznańskich

Meksyk (PAP). Tutejsze koła przemysłowo-handlowe otrzymały zaproszenie do udziału w Targach Poznańskich. Prasa meksykańska zapowiada wyjazd do Poznania poważnej reprezentacji meksykańskiego życia gospodarczego.

Polska nawiązuje stosunki handlowe z Argentyną

Warszawa (obsł. wł.). W Buenos Aires odbywają się rokowania handlowe polsko-argentyńskie. Ostatecznego zawarcia umowy nie należy oczekiwać przed pierwszą połową marca. Na powolny tok obrad wpływa fakt, iż w stolicy Argentyny przebywa obecnie 19 delegacji różnych państw, pragnących nawiązać ścisłe kontakty handlowe z tym krajem. Wielkie zainteresowanie rynkiem argentyńskim, tłumaczyć należy przede wszystkim dużym popytem na tłuszcz, oleje, skóry, których głównym dostawcą jest Argentyna.

Wykrycie organizacji ułatwiającej jeńcom niemieckim ucieczkę do Hiszpanii

Paryż (PAP). Oficerowie wywiadu francuskiego przesłuchali w poniedziałek, dnia 17 bm. jeńców niemieckich, po natrafieniu na ślad tajnej radiostacji nadawczej, która służyła do kontaktów z Hiszpanią i obsługiwała rozgałęzione organizacje, ułatwiając jeńcom niemieckim ucieczkę do Hiszpanii. Jak komunikują władze wojskowe, stacja została wykryta w baraku, w którym mieściło się około 50 jeńców w Periguex, położonym na wschód od Bordeaux. Sieć obejmowała wszystkie obozy jeńców w południowej Francji. Znaleziono również listę osób pomagających w ucieczce jeńcom niemieckim z południowej Francji do Szwajcarii.

Strajk protestacyjny w Haifie

z powodu niewpuszczenia imigrantów żydowskich

Londyn (API). Do Haify przybył statek nielegalnych imigrantów. Na pokładzie jego znajdowało się 460 mężczyzn, 11 kobiet i 735 dzieci. Wszystkich pasażerów władze brytyjskie przetransportowały na statek „Colire Riva", który odpłynął natychmiast.

Zgodnie z decyzją żydowskiej rady narodowej, wszystkie żydowskie sklepy i biura w Haifie zostały zamknięte na przeciąg 1 godziny na znak protestu przeciwko niewpuszczaniu imigrantów.

Wyrok którego wykonania sąd nie chce

Londyn (BBC). Sąd Najwyższy w Palestynie wezwał obrońcę skazanego terrorysty Grunera, aby zaapelował wprost do tajnej rady królewskiej w Londynie. W poniedziałek wieczorem doniesiono, iż egzekucja Grunera została ponownie odroczona.

Sytuacja w Chinach

Drastyczne zarządzenia gospodarcze — Zapowiedź Czang-Kai-Szeka

Londyn (BBC). Wczoraj rano weszły w życie w Chinach drastyczne zarządzenia wprowadzone celem przezwyciężenia kryzysu gospodarczego i finansowego. Poza ustaleniem nowego kursu walut, kroki powzięte przez rząd, ogłoszone przez generalissimusa Czang-Kai-Szeka, dotyczą zakazu zawierania transakcyj z walutami zagranicznymi, przymusowej sprzedaży rządowi aktywów zagranicznych po kursie oficjalnym, oraz przedkładania sprawozdań o wysokości prywatnych rachunków bankowych, a wreszcie karania spekulantów. Równocześnie generalissimus Czang-Kai-Szek oznajmił, że aczkolwiek próby osiągnięcia porozumienia pomiędzy Kuomintangiem a komunistami chińskimi zawiodły, rząd powoła wkrótce nową radę stanu złożoną z najwybitniejszych obywateli kraju, wyznaczonych bez względu na ich przynależność partyjną. Generalissimus Czang-Kai-Szek powiedział, że rząd dąży nadal do porozumienia politycznego z komunistami i, że ograniczy swoje działania wojskowe do obrony linii komunikacyjnych niezbędnych dla życia gospodarczego kraju.

Stan wojenny w Pekinie

Moskwa (PAP). Agencja Tass donosi z Szanghaju, że dnia 12 bm. ogłoszono w Pekinie stan wojenny. Od północy do godz. 6-tej obowiązuje godzina policyjna.

Gmach Poczty i Telegrafu, stacja elektryczna i wodociągi oraz inne instytucje użyteczności publicznej strzeżone są przez policję i wojsko.

Król angielski w Afryce

Londyn (API). Do Capetown zawinął statek wojenny „Vanguard" wiozący króla Wielkiej Brytanii Jerzego VI, królową Elżbietę i obie księżniczki. Premier Afryki Południ. Smuts powitał parę królewską na pokładzie statku.

Jak wiadomo, prasa brytyjska ostro krytykowała projekt podróży pary królewskiej. Dzienniki wyrażały opinię, iż w trudnej sytuacji gospodarczej w jakiej znajduje się obecnie Anglia, nie należałoby powodować ogromnych wydatków związanych z podróżą.

Londyn (BBC). Król Jerzy VI, królowa i obydwie księżniczki doznały owacyjnego przyjęcia wczoraj rano w Capetown, gdzie rozpoczął się ich dziesięciotygodniowy objazd południowej Afryki. Ponad ćwierć miliona ludzi wypełniło ulice zalane słońcem i wznosiło entuzjastyczne okrzyki na cześć orszaku królewskiego, przejeżdżającego z portu do siedziby rządu. Z chwilą zawinięcia do portu największego pancernika świata, na pokładzie którego rodzina królewska przybyła z Wielkiej Brytanii do południowej Afryki, marszałek i premier Unii południowo-afrykańskiej Smuts oraz gubernator generalny weszli na pokład, aby powitać królewskich gości. Następnie orszak przejechał przez miasto udekorowane flagami i kwiatami wzdłuż szpaleru utworzonego przez wiwatujące tłumy Europejczyków i murzynów. Około 1 200 dzieci murzyńskich, ubranych na biało, ustawiono na jednym wzgórzu w okolicy portu, tworząc słowo „witajcie". Wczoraj wieczorem miasto było iluminowane i oświetlone rakietami i ogniami sztucznymi.

Hoover u Ojca św.

Nowy Jork (obsł. wł.) Do Berlina powrócił po dwudniowym pobycie we Włoszech były prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover, który udał się do Europy, jako specjalny wysłannik prezydenta Trumana, celem zbadania na miejscu sytuacji żywnościowej. Podczas pobytu we Włoszech były prezydent Hoover przyjęty został przez Papieża, oraz przeprowadził rozmowy z przedstawicielami rządu włoskiego w sprawie sytuacji żywnościowej we Włoszech.

Ofensywa przeciwko powstańcom w Grecji

Moskwa (PAP). Agencja TASS donosi z Aten, że w ciągu ostatnich 10 dni w Grecji odbywały się bez przerwy konferencje ministerialne oraz sztabowe. Jednocześnie na wspólnych posiedzeniach władz politycznych i wojskowych omawiane były środki zmierzające do likwidacji ruchu powstańczego w Grecji. W niektórych z tych konferencji udział brali wyżsi oficerowie brytyjscy. Decyzje utrzymywane są w tajemnicy. Podano jedynie do wiadomości, iż pierwszy i drugi korpus zostały połączone w jedną armię pod dowództwem generała Ventirisa, który obejmie naczelne dowództwo nad wszystkimi operacjami przeciwko powstańcom. Rząd grecki postanowił zmobilizować wszystkie siły do przeprowadzenia decydującej ofensywy przeciwko oddziałom powstańczym.

Młodzież akademicka jednoczy się
na platformie Międzynarodowego Związku Studentów

Warszawa (PAP) Na ogólnokrajowej konferencji przedstawicieli organizacji akademickich, będących członkami Międzynarodowego Związku Studentów, wybrano komitet koordynacyjny tych organizacji. Komitet koordynacyjny jest przedstawicielstwem polskich organizacji akademickich, wchodzących w skład Międzynarodowego Związku Studentów wobec zagranicy, oraz realizuje uchwały MZS w Polsce. Ponadto komitet koordynacyjny reprezentuje organizacje akademickie wobec państwa w zagadnieniach objętych statutem Międzynarodowego Związku Studentów. W skład komitetu koordynacyjnego wchodzą przedstawiciele większości bratnich pomocy AZWM, „Życie", Wici, ZMD, AZS i Sekcji Akademickiej Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych. W ramach komitetu pracować będą biura pomocy, wymiany intelektualnej, wymiany i podróży studentów, informacji i prasy oraz biuro sportu — jako odpowiedniki biur przy Komitecie Wykonawczym Międzynarodowego Związku Studentów.

Dla uaktywnienia jak najszerszych rzesz studentów przedstawiciele organizacji akademickich postanowili utworzyć na terenie poszczególnych ośrodków uniwersyteckich środowiskowe komitety, podlegające komitetowi koordynacyjnemu. W skład komitetu koordynacyjnego wchodzą organizacje ideowo-wychowawcze, obejmujące sektory życia akademickiego.

Przystąpienie tych organizacji do wspólnej realizacji postulatów MZS — utrwalenia pokoju i demokracji, walki z faszyzmem i imperializmem we wszelkich jego formach oraz walka o nową postępową myśl naukową i nawiązanie solidarności międzynarodowej studentów całego świata, odegra poważną rolę w dziedzinie utworzenia jednolitego ruchu młodzieży akademickiej w Polsce.

Obrady przedstawicieli organizacji akademickich, które odbyły się w atmosferze szczerej wymiany poglądów i wzajemnego zrozumienia, dają harmonijną współpracę młodzieży akademickiej, pragnącej rzetelnie pracować dla dobra narodu i nauki polskej.

8 lat więzienia za kradzież mienia publicznego

Łódź (PAP). Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi wykryła znaczne nadużycia w Zjednoczeniu Przemysłu Spożywczego w Łodzi. Stwierdzono, iż dyrektor tego Zjednoczenia Henryk Rudzki w porozumieniu z innymi współpracownikami, którzy zdołali przed aresztowaniem zbiec, dokonał wolnorynkowej sprzedaży cukru i innych surowców przeznaczonych do produkcji marmolady. W księgach Zjednoczenia uwidoczniono fikcyjne pozycje wyprodukowanej marmolady. Zyskiem w kwocie 2600 tys. zł Rudzki dzielił się ze swymi współpracownikami Anczykowskim, Baranowskim i Głowackim. Komisja Specjalna po wykryciu przestępstwa przekazała sprawę Rudzkiego prokuraturze Sądu Okręgowego w Łodzi. W dniu 13 bm. Rudzki stanął przed Sądem Okręgowym w Łodzi. Przewód sądowy winę oskarżonego potwierdził w całej rozciągłości. W wyniku rozprawy sąd skazał Rudzkiego na osiem lat więzienia oraz grzywnę pieniężną w wysokości 500 tys. złotych.

Czego Dania chce od Niemiec?

Londyn (ZAP). Na posiedzeniu czwartkowym przedstawione zostało memorandum duńskie w sprawie Niemiec. Dania domaga się odbudowy gospodarczej Niemiec i dostosowania jej do gospodarki Europy. Niemcom powinny być stworzone możliwie najlepsze warunki polityczne, ułatwiające ugruntowanie prawdziwej demokracji. Dla ludności południowego Szlezwiku Dania domaga się prawa samostanowienia, nie żąda jednak oddzielenia tej prowincji od Niemiec, ale tylko jej administracyjnego wyodrębnienia. W dalszych punktach memorandum Duńczycy żądają całkowitej repatriacji niemieckich uchodźców przebywających w Danii i to jeszcze przed konferencją moskiewską.

Biskupi niemieccy twierdzą:

„W Niemczech nie ma już faszyzmu"

Nowy Jork. (API). W dniu wczorajszym przybył do Stanów Zjednoczonych kardynał Berlina Preysing, który okazał się jeszcze jednym reprezentantem koncepcji „niewinności" narodu niemieckiego. W wywiadzie udzielonym prasie oświadczył on, iż przecenia się wpływ hitleryzmu na naród niemiecki. **Stwierdził również, że w Niemczech nie istnieją już pozostałości faszyzmu.**

Prasa amerykańska przypomina, iż kard. Preysing jest drugim wybitnym niemieckim duchownym przebywającym w Stanach Zjednoczonych. Jak wiadomo, gości tam również pastor Niemoeller, któremu, mimo pobytu w hitlerowskim obozie koncentracyjnym, zarzucają współpracę z reżimem hitlerowskim. W jednym z artykułów Eleonory Roosevelt, żony zmarłego prezydenta, stwierdza się, iż pastor Niemoeller nie zgadzał się jedynie z postępowaniem Hitlera w stosunku do Kościoła, nie miał natomiast żadnych zastrzeżeń wobec całej polityki hitlerowskiej. W 1939 roku zgłosił się nawet jako ochotnik do wojska, lecz został przez Hitlera odrzucony.

Zmniejszenie racji chleba we Włoszech

Rzym (PAP). W Rzymie podano w sobotę do wiadomości, że dzienne racje chleba we Włoszech, począwszy od 20 lutego, ulegną zmniejszeniu z 250 g na 200 g.

Akcja sabotażowa w Niemczech

Berlin (PAP). W szeregu przedsiębiorstw ostatnio upaństwowionych w Saksonii wybuchły pożary. W kołach politycznych utrzymuje się pogląd, że ma się tu do czynienia z akcją sabotażową podziemnego ruchu hitlerowskiego.

Aresztowanie hitlerowcow w Bawarii

Monachium (API). Minister bawarski Loritz zarządził natychmiastowe aresztowanie wszystkich hitlerowców bawarskich, którzy zostali uznani przez sądy denazyfikacyjne za głównych winowajców i czynnych członków partii nazistowskiej.

Robotnicy austriaccy dla Wielkiej Brytanii

Wiedeń (PAP). Jak donosi dziennik „Neues Osterreich", Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Włókienniczego w Austrii zgłosił protest przeciwko projektowi wysuniętemu w Izbie Lordów, domagającemu się wysłania robotników austriackich do Wielkiej Brytanii. Do Austrii przybyła specjalna delegacja brytyjska, w celu zwerbowania robotników przemysłu włókienniczego do pracy w Wielkiej Brytanii, lecz Związek Zawodowy oświadczył, iż wobec braku rąk roboczych w Austrii, nie można tolerować emigracji.

Partyzanci w Sparcie

Warszawa (obsł. wł.) Partyzanci greccy dokonali napadu na więzienie w Sparcie 230 więźniów zbiegło. Partyzanci uwięzili 2 strażników więzienia. Rząd grecki wysłał do Sparty silne oddziały wojskowe.

Pszczoły w roli policjantów

Londyn (BBC). Rój pszczół w pewnej miejscowości w prowincji Pendżab w Indiach dokonał tego, czego nie mogła dokonać policja indyjska nawet przy pomocy gazu łzawiącego. Pszczoły rozproszyły tłum demonstrujących muzułmanów. Jeden z funkcjonariuszy policji dostrzegł gniazdo dzikich pszczół na drzewie, pod którym zgromadziły się tłumy. Ów funkcjonariusz zestrzelił gniazdo, a pszczoły dokonały resztę.

Opiekunowie „głodnych" hitlerowców

Berlin (API). Zgodnie z doniesieniem dziennika wychodzącego w strefie amerykańskiej, Main Test, członek rządu krajowego Auerbach ostro zaatakował bawarski Czerwony Krzyż twierdząc, że wszystkie zagraniczne paczki żywnościowe pozbawione adresu odbiorcy przekazywane są przez niemiecki Czerwony Krzyż... obozowi „SS" w Dachau.

Jednocześnie dzisiejsza „Berliner Zeitung" donosi, że w strefie angielskiej w Lueneburger Heide przeprowadzono zbiórkę żywności po wsiach dla internowanych w pobliżu SS-owców. Opiekunowie hitlerowców posługiwali się przy tym ciężarowymi autami. Gazeta donosi również, iż w zamku Wiellen w Westfalii, gdzie mieści się sanatorium dla internowanych SS-owców istnieje klub oficerski, którego członkowie otrzymują od przyjaciół i krewnych 2 razy w tygodniu paczki żywnościowe z alkoholem i papierosami. Na święta Bożego Narodzenia przydzielono dodatkowo 350 hitlerowcom przebywającym w sanatorium, 47 kg gęsiny. Hitlerowcy rekonwalescenci otrzymują również przepustki i mogą odwiedzać swe żony. „Berliner Zeitung" kończy swe wywody podkreślając oświadczenie angielskiego ministra Hynda, że w obozach internowanych przebywają przeważnie bardzo niebezpieczni hitlerowcy, których zwolnienie w obecnej chwili byłoby niewskazane.

Denazyfikacja Niemiec pierwszym warunkiem

Berlin (ZAP). Przedstawiciel francuskiej organizacji związków zawodowych i członek Egzekutywy Światowej Federacji Związków Zaw. Leon Jouran, udzielił przedstawicielowi radia niemieckiego wywiadu na temat pozycji niemieckich związków zawodowych(FDGB) i stanu denazyfikacji w Niemczech. Ważnym jest oświadczenie Leona Jouran, że przyjęcie organizacji niemieckiej do Światowej Federacji Związków Zawodowych zależne jest od dwóch warunków:

1. od tego, w jaki sposób i w jakim stopniu Niemcy rozwiążą problem denazyfikacji i wejdą na platformę demokracji,

2. oraz, czy niemieckie zw. zaw. będą w stanie przejąć odpowiedzialność za polityczną, społeczną, a nawet i gospodarczą odbudowę Niemiec.

Odpowiadając na zapytania o stanie denazyfikacji i demokratyzacji Niemiec, Jouran powiedział, że w administracji postąpiła ona już dość daleko, ale za to w przemyśle i w ogóle w gospodarce budzi poważne zastrzeżenia. W wielu wypadkach hitlerowcy na kierowniczych stanowiskach zostali uznani za fachowców nie do zastąpienia. Takie stosunki są oczywiście niedopuszczalnie — stwierdził wybitny działacz zw. zaw. — nie można bowiem pozwolić, aby teraz jeszcze naziści mieli wpływ na kształtowanie się życia w Niemczech i sabotowali demokratyzację kraju.

Opieka nad inwalidami

Warszawa (ZAP). Sprawa opieki nad inwalidami wojennymi i pozostałymi po nich rodzinami nie jest doceniana przez niektóre organa władz administracji publicznej, co daje powód do najróżnorodniejszych zażaleń ze strony ofiar wojny. W związku z powyższym Ministerstwo Ziem Odzyskanych poleciło podległym władzom terenowym ściśle przestrzegać postanowienia ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim w przedmiocie pierwszeństwa oraz przymusowego zatrudnienia inwalidów.

Ministerstwo zwróciło również uwagę na konieczność powoływania do kolegialnych organów z udziałem czynnika społecznego — także przedstawicieli Związku Inwalidów Wojennych. Umożliwi to inwalidom wojennym przedstawienie i realizowanie swych postulatów, a równocześnie usunie powody do słusznych nieraz zarzutów, że sprawy dla inwalidów żywotne załatwiane są bez ich udziału.

Ministerstwo skierowało do wojewodów ponadto prośbę, aby pouczyli podległe im władze terenowe, że winny one bardziej wnikliwie zainteresować się potrzebami życia codziennego inwalidów wojennych i ich rodzin — pamiętając, że wolność i wielkość Polski przywracał żołnierz polski w walkach z najeźdźcą

Wywóz mebli z Ziem Odzyskanych

Warszawa (obsł. wł.) Ministerstwo Ziem Odzyskanych wydało specjalne zarządzenie ustalające tryb wydawania zezwoleń na wywóz mebli z obszaru Ziem Odzyskanych. W myśl tego zarządzenia, petent składający wniosek na wywóz mebli do właściwych władz musi dołączyć wszelkie niezbędne dane jak dowód własności, kartę ewidencyjną względnie jej uwierzytelniony odpis, oraz dokładną specyfikację mebli. Wniosek na wywóz mebli składany przez osoby tu nie zamieszkałe i nie mające dowodu posiadania mebli nie będzie uwzględniony.

Instytut polsko-rumuński

Warszawa (obsł. wł.). W Bukareszcie u konstytuował się instytut polsko-rumuński. Celem jego jest zacieśnienie i pogłębienie współpracy polsko-rumuńskiej we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego. Instytut prowadzi kurs języka polskiego dla słuchaczy rumuńskich. Poza tym wydaje on tygodnik dla Polaków w Rumunii pt. „Nowiny Polskie" i biuletyn miesięczny w języku rumuńskim pt. „Polonia". Ważnym działem pracy instytutu jest ułatwianie bezpośredniego kontaktu między przedstawicielami nauki, kultury i prasy polskiej i rumuńskiej.

Uczy i bawi w domu....

„Świerszczyk"

TYGODNIK DLA NAJMŁODSZYCH DZIECI

Do nabycia w punktach sprzedaży

CENA ZŁ 10

2-339

Nasza gospodarka

W styczniu 4,5 miliona ton węgla

Miesiąc styczeń był dobrym wstępem do realizacji planu wydobycia węgla w 1947 r. Górnicy nasi wydobyli w ciągu 25 dni roboczych tego miesiąca 4 548 479 ton węgla, przekraczając ustalony plan produkcyjny o 2,7%. Jest to więcej nie tylko od wyników grudniowych (4 206 733 ton), które były słabsze z uwagi na znaczną ilość świąt, ale i listopadowych (4 454 969 ton), a tylko nieco mniej od wydobycia rekordowego w roku ubiegłym października, kiedy to po raz pierwszy przekroczono granicę 4,5 miliona ton (dokładnie: 4 554 743 ton). Aby wykonać plan produkcyjny, przewidujący wydobycie w ciągu roku bieżącego 57—60 milionów ton węgla, kopalnie dać muszą przeciętnie około 5 milionów ton miesięcznie. Należy przypuszczać, że — podobnie jak w roku ubiegłym — wydobycie będzie stopniowo wzrastać z miesiąca na miesiąc, tak, że druga połowa roku wyrówna z nadwyżką względny niedobór pierwszych miesięcy.

Jeśli chodzi jeszcze o osiągnięcia styczniowe, to zauważyć trzeba, że pod względem wykonania planu na pierwszym miejscu znalazło się tym razem Zjednoczenie Rudzkie, które wydobyło 522 242 ton węgla, przekraczając plan o 7,2%. Na drugim miejscu uplasowało się Zjednoczenie Dąbrowskie, przed Katowickim, Zabrskim i nowoutworzonym Zjednoczeniem Jaworznicko-Mikołowskim. Pod względem dziennej wydajności pracy, obliczonej na 1 pracownika, na czele wszystkich zjednoczeń kroczy nadal Zjednoczenie Chorzowskie (1 297 kg) przed Zjednoczeniem Rudzkim Katowickim, Zabrskim i Rybnickim. W całym przemyśle węglowym wydajność ta wynosi 1 081 kg, w samym śląskim zagłębiu węglowym zaś — 1 137 kg węgla dziennie na 1 pracownika. (ZAP)

Konserwy polskie za granicą

Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego podjęło eksport za granicę. Największe ilości towaru przeważnie przetwory jarzynowe, skierowano do Szwecji i Szwajcarii.

Przybywa nam rzemieślników

Na terenie województwa poznańskiego mamy około 21 tysięcy samoistnych zakładów rzemieślniczych. W ostatnim kwartale ub. roku przybyło około tysiąca. Najliczniejsze rzemiosła to szewstwo, krawiectwo i kowalstwo.

Nieszczęśliwe wypadki w górnictwie

W górnictwie naszym od maja 1945 roku do kwietnia 1946 roku było śmiertelnych wypadków 297, ciężkich 755, lekkich 19 284.

Rozwój „Pudliszek"

Znajdująca się na terenie naszego województwa Państwowa Fabryka Konserw i Przetworów Owocowych „Pudliszki" w pobliżu Krobi, jest jedną z największych tego rodzaju wytwórni w Polsce. Fabryka przewyższyła produkcję przedwojenną. W chwili obecnej zatrudnia 800 ludzi.

Dom Przemysłu i Handlu na Wybrzeżu

Kosztem 80 milionów zł na Wybrzeżu zostanie wybudowany przez sfery prywatne Dom Przemysłu i Handlu.

Akcja oszczędnościowa w przemyśle

W przemyśle zbrojeniowym oszczędności osiągnięte w 1946 r. wynoszą 13 milionów złotych.

Polska margaryna

Odbudowane w Gdańsku zakłady „Amada" rozpoczną w najbliższym czasie m. in. produkcję margaryny. Wytwórczość na dobę wynosić będzie od 50—70 ton.

Piwowarstwo

Przemysł piwowarski musi zaspokoić potrzeby wewnętrznej konsumcji na najbliższe lata. Spośród 120 browarów mamy 7 o zdolności produkcyjnej ponad 100 tysięcy hektolitrów. Do czołowych browarów należą: Okocim, Żywiec i Książęcy Tychy. Na Ziemiach Odzyskanych: Wrocław, Elbląg, Szczecin i Gdańsk. W 1946 roku wyprodukowano ponad milion hl piwa.

Stan zniszczeń w browarnictwie wyniósł 38%. Z surowców odczuwamy brak chmielu. (r)

Jakie opakowanie najlepsze

Próby wykazały, że wędliny i tłuszcze chroni od rozkładu przez światło słoneczne zawijanie w papier czarny lub celofan przeświecający zielonego koloru. Również soki wszelkie najlepiej przechowywać, aby nie zmieniały swojej właściwości, w butelkach zielonych.

Cedula giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 17 lutego 1947 r.

Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym, parytet wagon Poznań przy dostawie bieżącej.

Zboża: Pszenica 3450—3600. Żyto 1850—1900. Jęczmień przemysłowy 1850—1900, jęczmień browarowy 2100—2200, owies przemysłowy 2050 do 2100.

Przetwory młynarskie: Mąka pszenna 80 proc. bez op. 4600—4750 mąka żytnia 90 proc. bez op. 2150—2200, otręby pszenne 1400—1500, otręby żytnie 1150—1250, otręby jęczmienne 1200—1300.

Strączkowe, oleiste, koniczyny i inne nasiona: Groch Wiktoria 3100—3400 wyka jara 2300—2500, peluszka 2300—2500, łubin gorzki 1550 do 1700, łubin niegorzki 1900—2100, seradela 2300—2500, rzepak ozimy 10 000—11 000, rzepik jary 10 000—12 000, siemię lniane 10 000 do 10 500, gorczyca 6100—6500, koniczyna czerwona surowa 13 000—15 000, koniczyna biała surowa 9000—12 000.

Słoma żytnia luzem 275—300, słoma żytnia prasowana 350—375, siano zwykłe luzem 400—450, siano nadnoteckie prasowane 500 do 550.

Tendencja wyczekująca. Podaż niedostateczna, Owies w gatunkach wyborowych ponad notowania.

Korespondencja własna „API"

Copyright by „Czytelnik" 1947

Cień nad Białym Domem

Waszyngton w lutym.

Półmilionowa stolica Stanów Zjednoczonych byłaby miastem prawie prowincjonalnym, gdyby nie dwa budynki: Biały Dom i Kongres. Kilka razy w historii U. S. A. zmieniano porządek wymieniania tych dwu obiektów. W czasach „wielkich prezydentów" — a za takich Amerykanie bez różnic przekonań uważają Lincolna, Mac Kinleya, Wilsona i Roosevelta — na pierwszym miejscu stał Biały Dom. Obecnie jest inaczej.

Zwycięstwo republikanów postawiło na plan pierwszy Kongres i jego cień bez mała zasłonił całkowicie „człowieka w wielkich okularach" i jego siedzibę. A na ulicach Waszyngtonu widać coraz liczniej przybywających tu dziarskich południowców w szerokich „stetsonach" i o dźwięcznych nazwiskach z czasów conquisty. Zagęszczenie ludności, spowodowane przez nieustający napływ przybyszów ze wszystkich stron Stanów, przypomina czasy wojenne. I czasy wojenne przypomina także wojownicza zadzierzystość republikanów, którzy na trwałe zakwaterowali się w gmachu Kongresu. Stąd idą dyrektywy i slogany propagandowe. Tu ocenia się posunięcia prezydenta, którego stanowisko w sporze z Lewisem nieco podniosło zagrożony prestiż w oczach konserwatystów i prawicy demokratycznej partii.

Kandydatury na stanowisko prezydenta są omawiane nie jako polityczne hipotezy, lecz tak, jakby od danych personalnych zależało wszystko. Obrzuca się lekceważącymi wyzwiskami ludzi z otoczenia Trumana, a wymienia się inne nazwiska, dotąd wegetujące na marginesach spraw państwowych.

Osobiste i polityczne rachunki

Sprawa popularności, opartej na emocjonalnej postawie należy do przeszłości prawie prehistorycznej. Popularność teraz zasadza się na mniej lub więcej ścisłym rachunku. Dla tego to całe prawe skrzydło republikańskie godzi się z polityką Trumana, zmierzającą do mechanicznego hamowania rozrostu organizacji zawodowych i blokowania ich możliwych wpływów na rząd. Inaczej patrzą na to przedstawiciele republikańskiej lewicy. Dla nich Truman jest tak samo niewygodny dzisiaj, jak jutro może się stać niewygodny wymieniony z namaszczeniem jako jeden z kandydatów, Taft. Truman zresztą przez nacisk na organizacje robotnicze samochcąc traci wiele głosów, natomiast każda z „silnych indywidualności" republikańskich może nosić w zanadrzu nie mniej dyktatorskie tendencje, jak niegdyś skromny profesor Wilson.

Inaczej powiedziawszy, szanse Trumana opierają się na głosach konserwatystów tak demokratycznych, jak i republikańskich. Ani demokratyczna, ani konserwatywna lewica amerykańska nie lubi balansowania. A tymczasem referendum na temat osoby przyszłego prezydenta dało 79% głosów za kandydaturą republikańską, a tylko 9 za demokratyczną...

Kandydaci A. D. 1948

Trumana ponoć irytuje wymienianie nazwisk jego domniemanych i rzeczywistych kontr-kandydatów. Z drugiej zaś strony nie przedsiębierze on nic w celu energicznego zreorganizowania swej partii i podniesieniu w jej ramach osobistego prestiżu. Wahanie Trumana idzie tak daleko, że nie zapowiedział on jeszcze swej kandydatury oficjalnie.

Tymczasem były republikański gubernator stanu Minnesota, Harold E. Stassen, łamiąc tradycję, według której pierwsze posunięcia kandydatów otoczone bywały tajemnicą, ogłosił swoją kandydaturę. Manewr Stassena wykazuje wiele zręczności, zważywszy, że w swoim programie na pierwsze miejsce wysuwa on zasadę „liberalnego postępu". Większość tych wyborców, którzy oddali w listopadzie ub. roku swe głosy na rzecz republikanów jest nieco zaskoczona deklaracją Stassena, chociaż podejrzewa, że jest to jedynie chwyt taktyczny, obliczony na niezdecydowanych i wahających się — pomiędzy demokratyczną prawicą, a lewym skrzydłem partii republikańskiej...

O kandydaturze Vandenberga mówi się niewiele i raczej na marginesie. Jest jednak faktem, że kilkakrotnie wymieniano nazwisko byłego kierownika zagranicznej polityki republikanów na liście domniemanych kandydatów.

Prasa republikańska podkreśliła „odwagę i uczciwość" z jaką postawiona została kandydatura Stassena, tego niegdyś entuzjastycznego zwolennika Willkiego w czasach jego licznych podróży i deklaracji na temat niepodzielności świata. Czy rzeczywiście partia potwierdzi tę kandydaturę przez nominację — jeszcze nie wiadomo.

Tak samo zresztą nic nie wiadomo — i tym razem brak wszelkich danych do przypuszczeń — na temat innej kandydatury, o której się mówi w kuluarach Kongresu. Osoba Marshalla jest nowa jedynie dla posłów także nowo wprowadzonych przez wynik ostatnich wyborów do Kongresu. Wszyscy inni wiedzą doskonale, że ten były szef sztabu operacyjnego armii amerykańskiej jest najbardziej „politycznym generałem" i najbliższym zaufanym Willkiego z czasów jego afrykańskiej podróży w przeddzień natarcia Montgomeryego pod El Allamein. Marshall nie uczynił dotąd żadnej wyraźnej deklaracji, nie zmienił postawy, która cechowała Byrnesa w sprawie baz morskich i powietrznych. A jednak demokraci, jak się zdaje liczą na jego autorytet wśród swoich zwolenników.

Tak samo zresztą, jak ostatnio podważany przez pisma republikańskiej konserwy „cichy autorytet" Henry Wallace'a nie jest bynajmniej sprawą przebrzmiałą. Zarzuty republikanów sprowadzające się do stwierdzenia faktu, że stoi za nim mniejszość maskują dosyć przezroczyście pewne obawy. Zza nich wyłazi jak przysłowiowe szydło z worka przekonanie, że postępowe zapowiedzi Stassena są brane nie tak znowu dosłownie i poważnie pod uwagę...

Nastroje i komentarze

Akt mających nastąpić w 1948 roku wyborów prezydenta jest dla Stanów zagadnieniem zasadniczym. Toteż i sprawa kandydatury, jak i sprawa wysunięcia się na czoło wpływów Kongresu, którym rządzą republikanie, jest zbyt palącą i drażliwą na to, by Ameryka zapomnieć miała o Waszyngtonie. Nastrój nerwowości i naprężenia wkradł się do politycznego życia U. S. A. Nie pomagają spokojne i zrównoważone komentarze „New York Herald Tribune", starające się zasugerować, że „kampania wyborcza rozwikła trudności i rozładuje atmosferę. Na razie raczej czuje się jej zagęszczenie. I wielką różnicę od czasów wojennych.

Bo gdy w latach 1941—1945 przed główną kwaterą Roosevelta w Białym Domu stały setki aut a kilka zaledwie przed Kongresem — dziś jest odwrotnie.

Setki limuzyn czekają właśnie przed Kongresem. Przed Białym Domem czeka stale jedynie auto najpoważniejszego doradcy Trumana, Clarea M. Clifforda.

Karol Lem.

Gospodarcza mapa Polski

Czołowe zadanie Głównego Urzędu Pomiarów Kraju

Drogo okupiliśmy w okresie przedwojennym brak instytucji centralizującej administrację miernictwa. Ogromną sumę przeszło 400 milionów złotych, którą pochłonęły w tym czasie pomiary kraju tłumaczyć należy przede wszystkim brakiem koordynacji prac mierniczych. Zdarzało się niejednokrotnie, że na jednym i tym samym terenie przeprowadzono po kilka razy (za każdym razem w innym celu) — identyczne prace pomiarowe.

Utworzenie w r. 1945 Głównego Urzędu Pomiarów Kraju obejmującego całokształt organizacji miernictwa skutecznie zapobiegło dalszemu chaosowi w tej dziedzinie.

Zasadniczym zadaniem Głównego Urzędu Pomiarów Kraju jest opracowanie gospodarczej mapy Państwa, opartej na pomiarach całego kraju. Mapa ta stanowić ma podstawę planowania gospodarczego i administracyjnego, prowadzenia ksiąg hipotecznych i katastru gruntowego, oraz opracowywania map dla celów specjalnych, jak planowanie z zakresu inżynierii, zagadnień naukowych itd.

Będzie to zbiór map — rodzaj atlasu — składający się z map o różnych skalach, zależnie od potrzeb i celów.

Największą skalą przyjętą dla mapy obszaru całego kraju będzie skala 1:5000.

Obszary o dużym bogactwie szczegółów jak np. śląski okręg przemysłowy, lub obszary niektórych miast będą miały mapy w skalach — 1:2000, 1:1000, a nawet 1:500.

Poza tym przewiduje się szereg map tak całej Polski jak i poszczególnych okolic o skali drobniejszej, jak 1:10.000, 1:50.000, 1:100.000 — zależnie od potrzeby.

Mapa Polski w skali 1:5000

Podstawową mapą gospodarczą będzie mapa całej Polski w skali 1:5000. Całkowite jej opracowanie musiałoby potrwać około 30 lat. Nie jest to długo jeśli się weźmie pod uwagę ogrom skomplikowanych prac jaki prowadzi do tego celu.

Mapa ta będzie się składała z luźnych arkuszy (w sumie będzie ich przeszło 70.000) o wymiarach 40×40 cm, z których każdy będzie obrazował obszar 4 km² naszego kraju.

Ponieważ życie domaga się jak najszybszego ukończenia szczegółowej mapy całego państwa — pierwszym etapem pracy będzie stworzenie mapy Polski metodą fotogrametryczną w skali 1:5000 na podstawie zdjęć lotniczych.

Zdjęcia lotnicze zostaną następnie uzupełnione przez wyniki prac pomiarowych i badawczych dokonanych w terenie.

W wyniku tych prac każda sekcja mapy obrazując obszar 2×2 km, będzie nas ściśle informowała o sytuacji i rzeźbie danego terenu, o jego warunkach geologicznych, rodzajach gleby itp.

Mapa będzie tak szczegółowa, że zaznaczone na niej będą nawet granice własności. Przeprowadzanie wszelkich specjalnych pomiarów przy budowie na nowej linii kolejowej, lub akcji parcelacyjnej na danym obszarze — stanie się w przyszłości zupełnie zbędne. Sięgnie się po prostu po odpowiednie arkusze mapy gospodarczej.

Kolejność pracy

Kolejność opracowywania w ten sposób poszczególnych obszarów nie będzie dowolna. Na pierwszy ogień pójdzie pas zniszczeń wojennych — dolina Wisły, następnie pas morski (ze względu na rozbudowę portów) i obszary intensywnego ruchu gospodarczego. Potrzeby życia same narzucą dalszą kolejność.

Uruchomiono sieć podległych głównemu urzędowi organów II i I instancji. Są to Wydziały Pomiarów przy urzędach wojewódzkich oraz Referaty pomiarów starostw powiatowych i grodzkich.

Główny Urząd Pomiarów składa się z szeregu biur jak: 1. Biuro Techniczne i Ogólne, 2. Biuro Fotogrametryczne (wykonanie i przetwarzanie zdjęć lotniczych), 3. Biuro Kartograficzne (redakcja i reprodukcja map), 4. Biuro Katastru Gruntowego, 5. Biuro Administracji Miernictwa. Do tego dochodzi jeszcze Samodzielny Referat Planowania i Dyrekcja Pomiarów Granic Państwa, oraz Główne Archiwum Miernicze, przy którym powstanie z czasem Muzeum Kartograficzne.

Czekamy na aparaty

Do wykonania i przetworzenia zdjęć lotniczych potrzebnych do opracowania mapy gospodarczej w skali 1:5000 potrzeba całego szeregu precyzyjnych aparatów, które mają niebawem nadejść z zagranicy w szczególności ze Szwajcarii. Po nadejściu tych aparatów prace ruszą w szybkim tempie naprzód.

A. GODLEWSKA

Szeroka rola inicjatywy prywatnej w budownictwie mieszkaniowym

Po odzyskaniu niepodległości i powierzchownym rozejrzeniu się w zniszczeniach na ziemiach naszych pierwszą rzeczą którą od razu odczuliśmy wszyscy i nadal odczuwamy, był brak mieszkań.

Kwestia ta jest niezwykłej doniosłości społecznej. Zagadnienie mieszkania ma dzisiaj wielki wpływ na kształtowanie się życia rodzinnego jako podstawowej komórki społeczeństwa. Szereg rodzin jest nadal, jak za czasów okupacji, rozbitych, ze względu na brak własnych mieszkań, co w następstwie pociąga za sobą bardzo smutne i niepożądane następstwa.

Zapowiedź ministra Kaczorowskiego o mającym się ukazać dekrecie normującym udział inicjatywy prywatnej w budownictwie, została powitana przez ogół z najwyższym uznaniem i wywołała szeroki oddźwięk.

Chyba żadne rozporządzenie urzędowe dotychczas nie było tak niecierpliwie oczekiwane, jak to.

Dekret ten będzie miał dwojakie znaczenie: polityczne i gospodarcze. Polityczne, bo zada kłam rozgłaszanym plotkom o rzekomym zniesieniu prawa własności gruntów i domów czynszowych — potwierdzi on dowodnie, iż ustrój demokratyczny przyjęty w Polsce istotnie buduje podstawy życia na fundamentalnych zasadach istnienia sektorów państwowego, spółdzielczego i inicjatywy prywatnej, co według wszelkiego prawdopodobieństwa znajdzie swe uzasadnienie w przyszłej konstytucji polskiej.

Politycznie nie tylko przeciwnikom nowej Polski dekret ten wytrąca jeden z bardzo istotnych argumentów walki z systemem, lecz również i wobec zagranicy będzie to jednym więcej dowodem, że kroczymy po własnej, przez nas wytkniętej drodze postępu, nie oglądając się na żadne obce wzory.

Gospodarczo — realizacja takiej ustawy wyda dobroczynne rezultaty — po pierwsze, przez uruchomienie zamrożonych kapitałów, które znajdują się w rękach prywatnych posiadaczy, co mocno ożywi rynek pieniężny, po drugie — przez ożywienie przemysłu budowlanego i związanych z tym cegielni, tartaków, cementowni, zakładów stolarskich i wielu innych sektora prywatnego, po trzecie — w tych warunkach znajdzie możność zatrudnienia masa ludzi, tzw. robotników niewykwalifikowanych, miast siedzieć w demoralizującej bezczynności. Usuwanie bowiem gruzów, prace ziemne, pomocnicze prace przy budowli specjalnych uzdolnień nie wymagają. Nie należy bowiem łudzić się, że Polska nie posiada problemu bezrobocia — problem ten istnieje, o czym już pisaliśmy. Póki nasilenie tej klęski społecznej jest niewielkie, należy sprawę tę jak najrychlej rozwiązać.

Nasilenie ruchu budowlanego, to dostarczenie dachu nad głową tysiącom bezdomnych rodzin, to danie im możności również wkluczenia się w ogólną gospodarkę przez możność wyzyskania własnej inicjatywy pracy.

Jak więc pozwoliliśmy sobie scharakteryzować, dekret ten znajdzie bardzo przychylne i pozytywne przyjęcie wśród ludności, dzięki swym walorom społecznym, politycznym i gospodarczym. Nie od rzeczy będzie także zwrócenie uwagi i na to, że będzie on miał również wpływ na nastroje, oddziaływując uspokajająco i krzepiąc wiarę w jutro, byleby tylko nasza młoda jeszcze, a jednak już pełna inwencji nie zawsze pożądanej — biurokracja, ze swoistą jej metodą interpretacji zarządzeń nie sparaliżowała życiowej zdolności jego działania. Wszyscy bowiem czekamy na intensywny ruch budowlany i dziś nie czas, by czekać miesiącami na pozwolenia rozpoczęcia budowy, gdyż jest to praca sezonowa i doprawdy każdy dzień zmarnowany, jest występkiem nie do przebaczenia wobec rzesz bezdomnych obywateli.

Adam Kiciński

Gdy powstanie kanał Odra—Dunaj...

Społeczeństwo polskie jest już dostatecznie zorientowane w znaczeniu Odry dla Państwa Polskiego, jako (ważnej magistrali wodnej, łączącej Śląsk z Bałtykiem. Nie będziemy więc mówić o tych korzyściach, które uzyskamy, gdy Odra będzie w pełni przystosowana do wymagań, jakie jej stawia polska gospodarka, chcemy natomiast pokrótce omówić znaczenie gigantycznego projektu wybudowania kanału Odra—Dunaj. Aby uzmysłowić sobie w pełni powyższy projekt, należy się cofnąć myślą wstecz.

Niemcy od najdawniejszych czasów przywiązywali niesłychaną wagę do wielkich rzek w Europie, które stanowiły doskonałą drogę ich ekspansji politycznej i gospodarczej. Typowym potwierdzeniem powyższej tezy była walka o ujście Wisły, co stanowiło jedną z przyczyn wybuchu ostatniej wojny światowej. Nie ulega dla nikogo wątpliwości, że gdyby Polska zgodziła się na oddanie obszaru polskiego, zwanego przez Niemców „korytarzem", popadłaby w całkowitą niewolę polityczną i gospodarczą. Wielkie rzeki to czułe nerwy, które przebiegają przez poszczególne państwa. Zanim Hitler wkroczył do Wiednia, przedtem Dunaj stał się już drogą olbrzymiej ekspansji gospodarczej Niemiec. Dunajem szły towary niemieckie i zalewały Bałkany. Łącznie z towarami szli „Kulturtraegerzy", którzy starali się przez imprezy artystyczne wzbudzić sympatię dla Trzeciej Rzeszy.

Przebieg działań wojennych wykazał niezbicie, jak wielką wagę przywiązują Niemcy do Bałkanów, skąd droga niedaleka na Bliski i Środkowy Wschód.

Dziś sytuacja uległa poważnej zmianie. W obliczu wiecznie grożącego niebezpieczeństwa niemieckiego, zespolenie państw słowiańskich staje się rzeczywistością. Jednym z głównych filarów porozumienia stać się winna projektowana budowa kanału Odra—Dunaj. Poza olbrzymim znaczeniem politycznym tego projektu, którego realizacja zamknie drogę ekspansji gospodarczej Niemców na wschód, roztaczają się przed Polską olbrzymie korzyści gospodarcze. Przez wybudowanie kanału Odra—Dunaj Polska uzyska bezpośrednie połączenie wodne z Czechosłowacją, Austrią, Węgrami, Jugosławią, Bułgarią i Rumunią. Kanałem pójdą polskie towary, kanałem przyjdą do nas towary wyżej wymienionych państw. Nie trzeba nikogo przekonywać, że przewóz drogą wodną jest znacznie tańszy niż koleją. Przy odpowiednim dostosowaniu kanału wymiana handlowa będzie korzystna dla wszystkich kontrahentów biorących w niej udział. Połączenie Bałtyku z Morzem Czarnym stanowić będzie doskonałą drogę nie tylko dla Polski. Zainteresowane w niej będą państwa leżące nad Dunajem lub blisko tej rzeki. Kanałem Odra—Dunaj interesuje się bardzo żywo Czechosłowacja, znana ze swej wielkiej rzutkości przemysłowej. Już dzisiaj państwo to zdradza poważne zainteresowanie Odrą, pragnąc eksportować swoje towary na rynki skandynawskie i odwrotnie otrzymywać stamtąd rudę.

Nie ulega wątpliwości, że największy interes w budowie kanału ma Polska, w rękach której znajduje się Odra. Zagadnienie budowy kanału Odra—Dunaj w tej chwili jest w sferze projektów, ale projektów realnych. Nie wiadomo jeszcze, czy stworzone będzie międzynarodowe konsorcjum, które zajmie się tym problemem, czy też każde z zainteresowanych państw, tj. Polska i Czechosłowacja wykona własny odcinek budowy. Przeprowadzenie tej gigantycznej pracy wiąże się niewątpliwie z ostatecznym uregulowaniem granic i stosunków w powojennej Europie. Sam projekt jednak budzi w polskim świecie przemysłowym najśmielsze nadzieje na niewątpliwie duże korzyści dla Polski. Ścisła współpraca handlowa państw słowiańskich zacieśnia automatycznie stosunki polityczne, a ożywienie tych ostatnich położy raz na zawsze tamę ekspansji Niemiec. Dla Polski, poza wielkimi korzyściami gospodarczymi, ten ostatni argument jest najsilniejszy i najbardziej emocjonujący. (ZAP)

Ułatwienia dla nauczycielstwa

Celem podniesienia poziomu szkolnictwa powszechnego są urządzane tzw. konferencje rejonowe pięć razy do roku. Konferencje te są niezmiernie ważne dla nauczycieli. Ministerstwo Administracji chcąc ułatwić nauczycielom branie w nich udziału, wydało zarządzenie wszystkim Wojewodom, aby ci polecili zarządom gminnym dostarczanie dla nauczycielstwa podwód bezpłatnych.

Aby dać możność nauczycielom zdobywanie wyższej wiedzy fachowej, Instytut Pedagogiczny Z. N. P. w Warszawie zorganizował Studium Korespondencyjne Instyt. Ped. Program obejmuje grupę nauk głównych, grupę nauk pomocniczych i grupę przedmiotów kulturalno-oświatowych. Studia trwają pięć lat. O przyjęcie na Studium Korespondencyjne mogą się ubiegać nauczyciele, którzy posiadają pełne kwalifikacje i ci, co mają co najmniej trzy lata praktyki.

Do podania należy załączyć w terminie do 15 kwietnia br. świadectwo urodzenia, odpis świadectwa szkolnego, odpisy odbytych w zawodzie kursów, życiorys, wykaz przestudiowanych książek, zaświadczenie o należeniu do Z.N.P. i opinię oddziału Z.N.P.

Kandydaci mający ukończony Wyższy Kurs Nauczycielski mogą być przyjęci na drugi rok studium.

A-ki

Kryzys demograficzny Francji

Na łamach tygodnika „Une Semaine" ukazał się ciekawy artykuł J. Beanjeu-Garnier obrazujący sytuację na francuskim rynku pracy na tle stosunków demograficznych we Francji.

„Brutalna jest wymowa cyfr. Podczas gdy w 1850 r. Francja liczyła 36 milionów ludności, czyli o 2 miliony mniej, niż w Niemczech — w r. 1936 na 42 miliony Francuzów wypadało 67 milionów Niemców. Powolny i stały spadek liczby ludności, który dał się zaobserwować w toku ostatniego stulecia zaakcentował się najsilniej w r. 1941. Tego roku liczba zgonów przewyższała o 167.000 liczbę urodzin. Zaiste rekord światowy nie do pozazdroszczenia.

Francja stanęła w obliczu ostrego kryzysu demograficznego. Po skończonej wojnie uprzytomniliśmy sobie, że wskutek braku rąk do pracy grozi nam zmniejszenie 1/4 uprawnych obszarów, niemożliwość podźwignięcia z ruin zniszczonych miast.

Nie tylko skurczenie się liczby ludności stanowi poważne niebezpieczeństwo. Zatrważająca jest również zmiana kierunków aktywności społeczeństwa francuskiego. Daje się zauważyć masowy pęd do zawodów „jałowych", nieprodukcyjnych jak handel, kariera urzędnicza. Liczba rolników i robotników-fachowców znacznie zmalała. Ponadto zauważono wyraźny spadek wydajności pracy we wszystkich dziedzinach produkcji. Liczbę górników np. trzeba było zwiększyć poczwórnie. Lecz skąd brać ludzi?

We Francji pracuje 800.000 jeńców niemieckich, 192.000 — po wsiach, 47.000 — w kopalniach i 59.000 — przy odbudowie. Wydajność ich nie jest nadzwyczajna jeżeli chodzi o górnictwo, ale rolnicy dosyć chwalą przydatną sobie pomoc. Liczba robotników-jeńców miała być podniesiona do 1.300.000 w celu przyspieszenia procesu odbudowy. Niestety Anglia położyła veto tym możliwościom. Protestując humanitarnie przeciwko „nawrotowi niewolnictwa" zażądała od Francji zwrotu 500.000 Niemców wziętych do niewoli przez wojska angielskie.

Dwa państwa Europy centralnej, które dotychczas wydajnie zasilały francuski rynek pracy — Polska i Czechosłowacja — same gwałtownie potrzebują rąk roboczych. Robotnicy polscy z Francji, a zwłaszcza górnicy mają tak korzystne warunki repatriacji, że niewiele ich u nas zostanie. Specjalny układ francusko-polski przewiduje stopniową, dwuletnią akcję reemigracyjną, aby nie dezorganizować zbyt brutalnie gospodarki francuskiej.

Jakie jest wyjście z tej sytuacji?

Przede wszystkim zmniejszenie śmiertelności to szczególnie wśród dzieci. Na wzrost urodzin może skutecznie wpłynąć zwiększenie liczby żłobków, przedszkoli, ogródków dziecięcych i innych instytucji, które odciążają rodziców od opieki nad dzieckiem.

Drugim środkiem zaradczym jest mechanizacja warsztatów pracy obszernie uwzględniona przez plan Nomet'a.

Następnie trzeba by wydalić wszystkich urzęników o zbyt małej, wydajności pracy, odsunąć od handlu każdego komu już raz dowiedziono nadużycia, zredukować wszelkie zbyteczne pośrednictwo. Wszystko to naturalnie poza jakimikolwiek rozgrywkami politycznymi. A czemużby nie zmusić niewykwalifikowanych do wyboru zawodu? Państwo oraz związki zawodowe mogłyby pokryć koszty praktykowania.

W końcu pozostaje ostatnia deska ratunku — imigracja. Plan Nomet'a przewiduje przychód 600.000 imigrantów, nie jest to jednak sprawa tak prosta.

Bardzo chętne do imigracji są elementy rekrutujące się z obozów porozsiewanych po Niemczech, Austrii, Włoszech, lecz szereg państw europejskich domaga się powrotu tych ludzi do kraju. Poza tym wielu z nich trudni się handlem, a my nie potrzebujemy handlowców.

Wielu Włochów chciałoby do nas przyjechać — to prawda — lecz problem rodzin, których Francja na razie przyjąć nie może, wstrzymał podpisanie umowy mającej dostarczyć nam stamtąd 200.000 robotników. Powtóre Italia jest tak blisko i Włosi czują się u nas tak, jak u siebie do tego stopnia, że zapominają się naturalizować.

Jedyne źródło jakie nam pozostaje to są Niemcy. 200.000 Niemców jest gotowych do przyjazdu. Powszechna opinia głosi, że wojna jest jeszcze zbyt blisko, że antagonizmy są jeszcze zbyt żywe, że trzeba z tym jeszcze poczekać!

Jednak interesy i sentymenty zwykle są sobie przeciwne w polityce. Należy wybrać interes Francji. Niemcy również przeżywają kryzys demograficzny. Spieszmy się przyjąć to, czego mogą nam już wkrótce odmówić".

a. g.

5 minut przed wojną

Wiosną 1939 roku pan minister Beck nie miał specjalnej chęci na udzielenie wywiadu Branko Cirlicowi, belgradzkiemu korespondentowi goszczącemu w Polsce.

Przeprowadzona rozmowa, której tematem był sojusz słowiański i szukanie w nim oparcia na wypadek wojny, tak dalece rozdrażniła pana Becka, iż korespondent wstrzymał się z opublikowaniem wywiadu w swojej prasie, gdyż — jak twierdził — zdania były zbyt sprzeczne.

Mijały miesiące. Sytuacja w kraju stawała się coraz bardziej napięta. W powietrzu czuło się proch. Dzień przed wybuchem wojny ostatnim samolotem odleciał do Belgradu w zalakowanej kopercie artykuł zatytułowany „Pięć minut przed wojną". W chwili, gdy maszyny drukarskie czarnymi czcionkami biły go w tysiącach egzemplarzy w stolicy słonecznej Jugosławii — niemieckie bombowce szły ze śmiercionośnym ładunkiem w kierunku granic Polski.

Drugie i ostatnie spotkanie dziennikarza z ministrem Beckiem miało miejsce w Krzemieńcu, gdzie mieścił się Rząd Polski i sojusznicze ambasady.

Przybył tam również jugosłowiański korespondent, który od pierwszego dnia wojny wstąpił do naszej armii jako ochotnik, dzieląc trudy i ciężkie chwile, walcząc karabinem i piórem.

Opisywał niemieckie bestialstwa, bohaterską obronę Westerplatte i wstrząsający widok, jaki ujrzał po zbombardowaniu domu dziecięcego w Otwocku.

— Nigdy nie zapomnę kawałków ciała przyklejonych do ścian domów i walających się w prochu małych, dziecięcych rączek.

Wtedy miałem również okazję przekonać się, jak dalece zakłamaną była propaganda niemiecka. Po artykule moim na temat tego, com widział w Otwocku, radio Breslau nadało, iż korespondent jugosłowiański z Warszawy donosi, że Niemcy bombardują tylko i wyłącznie obiekty wojskowe.

Z ministrem Beckiem Branko Cirlic spotkał się w momencie, gdy z rynku krzemienieckiego dźwigano na noszach pierwsze ofiary — okrwawione ludzkie strzępy.

Pan Beck w mundurze oficera stał obok limuzyny gotowej do odjazdu. Pod natarczywym wzrokiem Jugosłowianina opuścił głowę i po chwili wahania powiedział: — A może miał pan wtedy trochę racji...

Dziennikarz, jako jeden z ostatnich, opuścił granice Polski wraz z żołnierzami, którzy ze łzami w oczach zabierali w chusteczki grudki rodzinnej ziemi na dalszą tułaczkę po świecie.

— Mam bardzo dużo sentymentu dla Polaków, których uważam za swoich braci i z którymi miałem możność zetknąć się u siebie w kraju, gdzie przebywali podczas wojny. Okres przebyty w Polsce będę zawsze wspominał z dużym rozczuleniem.

Z początku, jako cudzoziemiec, miał duże trudności z opanowaniem języka i często przytrafiały mu się zabawne historyjki. Będąc na F. I. S. w Zakopanem, nie mógł porozumieć się z góralem, myląc ciotkę i szczotkę, nie widząc w tych wyrazach żadnej zasadniczej różnicy.

Opowiada dalej ze szczerą sympatią w głosie o swoich licznych polskich znajomych i przyjaciołach, których ma zamiar jeszcze odwiedzić przed swoim wyjazdem z Polski.

— Sprawia mi specjalną satysfakcję to, że jestem dzisiaj — mówi Branko Cirlic — we Wrocławiu i wszędzie słyszę tylko mowę polską. Miasto nabrało do tego stopnia charakteru polskości, że trudno uwierzyć, iż jeszcze nie tak dawno siedzieli tutaj Niemcy.

Pokazuje nam z dumą fotografię, na której jest uwieczniony w mundurze.

— Tę kurtkę mam przerobioną z polskiej peleryny wojskowej; nosiłem ją przez cały czas, kiedy walczyłem w naszej partyzantce, a w 1944 roku brałem w niej także udział w oswobodzeniu jednego z miast w Serbii.

Teraz, kiedy przybył po wojnie do Polski, aby zwiedzić w pierwszym rzędzie Ziemie Odzyskane, jest w dalszym ciągu pełen podziwu dla naszego narodu.

— Zwiedzając Dolny Śląsk, podziwiam Polaków, którzy po blisko 6-letniej okupacji i terrorze hitlerowskim znaleźli jeszcze tyle sił żywotnych, aby z takim zapałem i energią stanąć do pracy przy odbudowie i rozbudowie państwa...

On sam, jak i jego koledzy bawiący od kilku tygodni w Polsce twierdzą, że Ziemie Odzyskane nie mają jakichś specjalnych cech odrębności. Stały się jednolicie polskie do tego stopnia, że na terenie Dolnego Śląska nie słyszy się prawie mowy niemieckiej.

— Jest czymś po prostu niewiarogodnym, że w tak krótkim okresie czasu zdołaliście podnieść z gruzów i uruchomić tak pokaźną ilość ośrodków przemysłowych, które już w tym momencie są wysoce rentowne.

Wykazaliście, że granica na Odrze i Nisie jest dla was kwestią bytu lub niebytu. Nie mogliście bez tych ziem egzystować w takim stopniu, w jakim Niemcy mogą bez tych terenów istnieć. (ZAP)

Nep.

Z dziejów płynnego paliwa

Jesteśmy zbyt niecierpliwi. Procesy ekonomiczne zachodzą w rzeczywistości znacznie wolniej aniżeli w naszej bujnej wyobraźni. Energia jądrowa wiele jeszcze lat będzie torować sobie drogę do prymatu w przemyśle i technice naszego życia codziennego. Zniszczyć można w jednej chwili. Zorganizować i zbudować coś nowego możemy dopiero po upływie pewnego czasu. Nafta, ten cenny surowiec energetyczny nie tylko nie traci na znaczeniu, lecz nabiera coraz to większej ceny. Ostatnie jej notowania na rynkach międzynarodowych wskazują na dalszą zwyżkę płynnego złota. Nadal trwa gorączka naftowa rozpętana przez pierwsze udane wiercenia na terenach amerykańskich w roku 1859.

Kiedy w 1880 roku Stany Zjednoczone wyprodukowały 4 miliony ton nafty, rosyjski przemysł naftowy był jeszcze w powijakach, dając zaledwie 400 000 ton rocznie. Już jednak w 1930 radziecka nafta zajęła trzecie miejsce na świecie dając się jedynie wyprzedzić Stanom Zjednoczonym i Wenezueli.

Mało kto wie, że zagłębie naftowe, Baku posiadało w miejscowości Bałakany swego rodzaju curiosum. Było nim naturalne jezioro naftowe, szerokie na 200 metrów zasilane ustawicznie podziemnymi źródłami naftowymi.

Kolebką przemysłu naftowego była jednak mała Rumunia. Jej szyby w okolicach Prahovy już w roku 1837 dawały 20.000 ton rocznie. Również nafta borysławska wcześnie dosyć zwróciła na siebie uwagę, gdyż w 1811 roku powstał projekt oświetlenia ulic Pragi Czeskiej przy pomocy tej właśnie nafty. Jednak wiercenia na tych terenach podjęto dopiero w 1862 roku. Nafta daje benzynę, która żywi miliony motorów spalinowych. Auto i samoloty stale odczuwają głód tego paliwa. Eksperci sygnalizują wyczerpanie się złóż naftowych. Walka o naftę nie słabnie. A jednak przez wiele wieków cenny ten surowiec nie zwracał na siebie uwagi.

Od czasu kiedy Babilon i Ekbatana obrzucały się za pomocą katapult beczkami podpalonej nafty, przez długie stulecia nie znajdowała ona poważniejszego zastosowania. Źródła gazów ziemnych na Kaukazie i w Iranie pochodzenia naftowego aż do naszych prawie czasów były miejscem kultu ognia, tak szeroko rozpowszechnionego na środkowym Wschodzie. Kroniki XV wieku notują użycie naturalnych produktów naftowych jako smarów i celów leczniczych. W XVI wieku w Rumunii stosowano naftę do iluminacji w czasie zabaw ludowych. Najciekawszym bodaj zagadnieniem, związanym z naftą jest zagadka powstania złóż naftowych. Większość uczonych jest zgodna co do jej zwierzęcego pochodzenia. Lecz trudno zrozumieć warunki, w jakich tego rodzaju zmasowanie zwierząt mogło nastąpić. Oczywiście, złoża naftowe nie są bynajmniej cmentarzyskiem przysypanych przypadkiem zwierząt. Nafta znajduje się w wielu częściach świata. I nie przypadek, lecz szereg procesów naturalnych składał się na wytworzenie tych złóż. tłuszczu zwierzęcego. Jeżeli jednak przyjmiemy, że nafta jest produktem rozkładu ławic rybnych, to wówczas zagadka terenów naftowych stanie się mniej tajemnicza. Można bowiem wyobrazić sobie wysychanie zamkniętych mórz i jezior, w których tłoczyły się miliardy ryb. Jak w stawie po spuszczeniu wody rowy i bajorka wypełniają się pluskającą rybą, tak również kurcząca się powierzchnia wód gromadziła w zagłębiach lądu pokrytego naówczas morzem, nieprzeliczone ilości ryb i innych zwierząt morskich, których złoża pokryte osadzającym się na nich mułem przetrwałyby do naszych czasów w postaci nafty mimo, że wody dawno już odparowały i skropliły się na innych miejscach kuli ziemskiej.

J. Lewandowski

Rekord jazdy konnej

Icelus Martianus przejechał na jednym koniu 2 100 kilometrów w przeciągu siedmiu dni. Wyczynu tego dokonał on jadąc z Rzymu do Hiszpanii, by poinformać Galbę o śmierci imperatora Nerona. Przeciętna, jaką przebywał on dziennie, wynosiła około 330 km. Za jego wielki wyczyn otrzymał on tytuł patrycjusza oraz olbrzymie posiadłości ziemskie. Statua tego niezwykłego jeźdźca oglądana jest po dziś dzień w muzeum Watykanu w Rzymie.

PIOTR GOŁEK

SERCA W ROZTERCE

POWIEŚĆ Z ŻYCIA POWOJENNEJ WARSZAWY

7)

Jance Boroniowej udaje się dotrzeć do męża. Ciężko ranny, Marian przeżywa ostatnie chwile swego życia. Janka próbuje pocieszać go nadzieją rychłego wyzdrowienia.

*

Ostrożnie, delikatnie, żeby tylko nie obudzić podejrzenia Mariana, objęła go badawczym, trwożliwym wzrokiem.

Dziwnie jakoś zaczęła się wydłużać twarz zaostrzać podbródek...

Więc przylgnęła ustami do jego ręki, żeby spojrzenie jej nie zdradziło przerażenia i rozpaczy.

Ale jeszcze nie wierzyła. Nie chciała wierzyć. Wierzyć nie mogła, że nadchodzi to najstraszniejsze, to najokropniejsze...

— Kocham cię, Maryś — płynął szept. — Tak bardzo kocham... Nic nie będzie dla mnie trudne i ciężkie... — wiedziała, że słowa jej sprawią mu niewysłowioną rozkosz. — Zobaczysz, jacy my jeszcze będziemy szczęśliwi...

Nad parawanem pochylił się biały kornet siostry Agnieszki. Mądre oczy musnęły twarz umierającego.

— Nie zmęczyła pana jeszcze wizyta żony? — spytała wesoło.

Uniosły się znowu ciężkie powieki i spojrzenie, pełne spokoju i szczęścia musiało wiele powiedzieć zakonnicy, bo weszła za parawan i stanęła niema i cicha w pobliżu łóżka.

Ale Janka zdawała się nie widzieć białego kornetu.

— Tak nam będzie dobrze — mówiła w dalszym ciągu. — Lekarz powiedział, że jest zadowolony z twego stanu zdrowia — skłamała. — Niedługo zacznie się poprawa.

— Tak, tak — odpowiedziało zmęczone spojrzenie.

— Wrócisz do domu. Tylko już nie do tego dawnego domu, splamionego wyrzutami sumienia. Ale do domu nowego, jasnego naszą miłością i szczęściem.

Nabrzmiały żyły na skroniach. I szeroko, nienaturalnie rozwarły się powieki. Uniósł z trudem głowę. Usta wykrzywił już nie grymas, ale uśmiech, najjaśniejszy, najpiękniejszy, jaki tylko raz w życiu może zakwitnąć na ustach człowieka. I z ust tych wyrwał się chrapliwy szept:

— Janeczko! Błogosławię tę chwilę, najszczęśliwszą chwilę w moim życiu i...

— I co, Marysiu mój? — spytała, pokrywając gwałtownymi pocałunkami jego twarz i ręce.

Ale głowa opadła na poduszki. Powieki zasłoniły oczy. Ciężkim westchnieniem uniosła się pierś. Umierający milczał. Tylko cieniutka niteczka znaczyć się zaczęła purpurą na bieli prześcieradła.

— Maryś! — okrzyk przerażenia, trwogi. — Maryś!...

Biały kornet zakonnicy pochylił się nad łóżkiem. Palce dotknęły pulsu.

Zakonnica dotknęła ramienia klęczącej kobiety.

— Niech się pani uspokoi. Tak nie wolno. Trzeba zapanować nad sobą. Obok są inni chorzy. Nie powinni wiedzieć...

Twarz Mariana Boronia jaśniała spokojem i pogodą. Szkliste, nieruchome spojrzenie zachowało na wieki odblask spóźnionego szczęścia. Czerwone goździki tworzyły purpurową plamę na bieli prześcieradła.

Janka upadła na podłogę bez zmysłów.

ROZDZIAŁ XIII.

Panna Teresa ma „boja".

Dzisiaj jest niedziela. Mroźna trochę, ale pogodna. Słoneczna niedziela. Budka jest zamknięta. Zuzanna Walska poszła do kościoła, a Teresa przygotowuje obiad. Niedzielny, smaczny obiad.

Drzwi są naturalnie zamknięte na klucz Teresa stara się zachować cicho, żeby nikt, idąc po schodach, nie słyszał brzęku naczyń i nie domyślił się, że w mieszkaniu Walskich dzieje się coś nadzwyczajnego. Żeby tylko żadna z sąsiadek nie wpadła na chwilę, a potem nie wydziwiała przed całą kamienicą, że te Walskie tak dobrze żyją...

Tak było w każdą niedzielę. Zawsze obawa przed nieproszonymi gośćmi. Bo pudełko sardynek leży na stole. I kura gotuje się w garnku. I czerwony barszczyk, do którego trzeba jeszcze zrobić paszteciki. I kruche ciasteczka z konfiturkami. No i naturalnie jakaś butelczyna się znajdzie...

Jak człowiek cały tydzień haruje jak wół, to w niedzielę może sobie chyba pozwolić na trochę lepszy obiad! Ale czy każdy może to zrozumieć? A głównie lokatorzy domu przy ulicy Oboźnej?

Niech sami tak harują jak ona, to potem nie jedną kurę, ale cały kurnik będą mogli sobie zafundować. Tylko, że to wszystko naród leniwy. Nieobrotny.

Już obgadaliby je, gdyby wiedzieli, jaki obiad przygotowuje... I to jakby obgadali... Suchej nitki nie pozostawiliby na pannach Walskich.

Więc Teresa Walska śpieszy się bardzo, bo Zosia Kowalszczykową lubi wpadać na chwilę i przy okazji zawsze coś pożyczy.

Łyżeczkę cukru, szczyptę soli, naparstek mąki, kromeczkę chleba. Ale o oddaniu nigdy nie pomyśli.

Taki to już naród.

Dawniej wpadała często Anielka. Też po jakiś drobiazg, brakujący w gospodarstwie. Wpadła na chwilę, a stała godzinę. Ale teraz niech by śmiała tylko przyjść. Już Teresa powiedziałaby, co o niej myśli.

(Ciąg dalszy nastąpi)

W lasach oliwskich powstanie ogród zoologiczny

Spomiędzy 9-ciu istniejących przed wojną w Polsce ogrodów zoologicznych ocalał tylko jeden w Poznaniu; lecz i tutaj również pożoga wojenna dokonała ogromnych spustoszeń. Nie wiadomo czy w tak krótkim czasie po zakończeniu wojny nadeszła stosowna chwila do rozpoczęcia prac, zmierzających do zorganizowania nowych ogrodów zoologicznych. Życie jednak wykazuje, że na każdym kroku daje się zauważyć dążenie do oparcia planów odbudowy o zamierzenia wszechstronne i długofalowe. Poznań i Kraków już mają ogrody zoologiczne, choć daleko im brak do poziomów przedwojennych. Warszawa również przystąpiła do odbudowy swego Zoo. Ostatnio powstał projekt stworzenia ogrodu zoologicznego na wybrzeżu.

Inicjatywa wyszła tutaj z zarządu miejskiego miasta Gdańska, natomiast sam projekt został zaadoptowany przez Towarzystwo Przyjaciół Oliwy. Obie instytucje mają w swych szeregach pracowniczych paru wybitnych znawców i fachowców z dziedziny zoologii. Są nimi prof. Wierusz Kowalski, mgr Wiekliński i inż. Czaban.

Projektodawcy wychodzą z założenia, iż ogród zoologiczny jest na wybrzeżu konieczny z kilku względów. W pierwszym rzędzie byłaby to placówka bardzo cenna ze względów naukowych i wychowawczych; dalej byłaby wartościową pod względem handlowym, stanowiąc bazę dla importu i eksportu zwierząt; stanowiłaby jeszcze jedną niepoślednią atrakcję dla turystów, zwłaszcza w chwili, gdy Gdańsk organizuje Międzynarodowe Targi; byłaby wreszcie zalążkiem mającego powstać w przyszłości muzeum zoologicznego i centrum badań nad fauną krajową.

Ogród zoologiczny mieścić się będzie na rozległym terenie lasów oliwskich. Warunki klimatyczne i terenowe są tutaj najodpowiedniejsze, a ze względu na centralne położenie placówka byłaby odwiedzana przez rzesze mieszkańców tak Gdańska, jak i Gdyni.

Projektodawcy zakreślają swojemu planowi realne ramy. Stworzono już pewne podstawy finansowe. Przy tym ogród zoologiczny w Oliwie nie będzie posiadał od razu tak kosztownych zwierząt jak słonie, lwy, żyrafy czy strusie. Początkowo będzie to rezerwat dla wszystkich gatunków zwierząt krajowych, połączony z hodowlą zwierząt futerkowych. Dalsze wysiłki pójdą w kierunku stworzenia tutaj wielkiego zbioru fauny morskiej. Projektodawcy zamierzają zakupić w jednym z krajów nadbałtyckich wielkie akwaria, które urządzeniem swym przypominają wąskie tunele dna morskiego. System oświetlania akwariów pozwoli na swobodną obserwację ryb i innych okazów fauny morskiej, stwarzając równocześnie wspaniałe efekty.

Projekt zorganizowania na wybrzeżu ogrodu zoologicznego wywołał w wielu kołach żywe zainteresowanie i życzliwe odgłosy. (pp)

Produkujemy aparaty elektryczne

Polski przemysł aparatów elektrycznych, który skupiał się przed wojną głównie w Warszawie, został przez okupanta prawie doszczętnie zniszczony. Toteż Ogólnopolskie Zjednoczenie Przemysłu Aparatów Elektrycznych utworzone w 1945 r. musiało rozpocząć odbudowę tego przemysłu niemal od podstaw. Rok 1946 był na tym odcinku okresem bardzo poważnych osiągnięć. Dzięki kredytom inwestycyjnym udzielonym Zjednoczeniu w wysokości około 95 mil. złotych oraz dzięki przeprowadzeniu rewindykacji części wywiezionych przez Niemców urządzeń technicznych i maszyn, stopniowo uruchomiono szereg fabryk, tak że już w połowie 1946 r. czynnych było 17 produkujących zakładów. Bardzo znacznie wzrosła liczba zatrudnionych, z około 2.100 pracowników do ponad 4.100. Wartość produkcji wykonanej za pierwsze półrocze wynosiła 91 mil. złotych, zaś za drugie półrocze 280 mil. złotych, a więc wzrosła o ponad 300 procent.

Mimo trudności, na jakie Zjednoczenie napotykało w ub. r. na odcinku zaopatrywania się w niezbędne surowce oraz materiały, plan produkcji ustalony dla Zjednoczenia, wykonany został w 104 proc.

Szkolenie przyszłych kadr specjalistów i pracowników przemysłu aparatów elektrycznych odbywa się w 4 szkołach przemysłowych oraz na kursach czeladniczych.

W bieżącym roku Zjednoczenie Przemysłu Aparatów Elektrycznych otrzymać ma dalsze kredyty inwestycyjne. Według ustalonego planu zakłady Przemysłu Aparatów Elektrycznych mają wyprodukować w br. aparaturę niskiego i wysokiego napięcia, aparaty elektromedyczne, kinowe, sprzęt instalacyjny oraz aparaty miernicze, świeczniki, grzejniki itp. wyroby.

Celem podniesienia wydajności pracy i przestawienia się na masową produkcję projektowana jest w br. daleko posunięta selekcja i standaryzacja typów produkcji, a przede wszystkim specjalizacja produkcji poszczególnych fabryk. W tym celu utworzone zostały przy Zjednoczeniu dwa centralne biura konstrukcyjne, które zapewniły sobie stałą współpracę wybitnych specjalistów.

Stare pamiątki polskie na wystawie muzealnej w Nysie

W Nysie, jednym z najbogatszych w polskie pamiątki miast Śląska Opolskiego została otwarta staraniem kierownictwa miejscowego muzeum pierwsza na Ziemiach Odzyskanych Wystawa Muzealna.

Wystawa ta obejmuje szereg niezwykle cennych eksponatów i zabytków kultury śląskiej z dziedziny sztuki ludowej, sztuki kościelnej oraz malarstwa i rzeźby.

Wprowadzenie do bogatego zbioru eksponatów stanowią widoki i plany starej Nysy oraz zabytków architektonicznych ziemi nyskiej. Szczególnie interesująco przedstawiają się eksponaty z życia cechów rzemieślniczych, obejmujące świeczniki procesyjne z XVII wieku z kościoła św. Jakuba, skrzynie cechowe, puchary, haftowane godła cechowe z XVI i XVII wieku.

Wśród bogatego zbioru rzeźb drewnianych z okresu XIV i XVIII wieku, wyróżnia się najstarszy zabytek rzeźby kościelnej w Nysie: Chrystus ukrzyżowany z kościoła św. Jakuba z roku 1370.

Śląskie malowidła ludowe przedstawione na wystawie uderzają podobieństwem formy i treści do malowideł ludowych innych ziem Polski.

Znajdujemy tu również eksponaty z dziedziny ceramiki śląskiej, obejmujące wyroby z Pruszkowa, Glinicy i Bolesławca oraz odlewy gliwickie z pierwszej połowy XIX w. Artystyczne piękno nyskich naczyń cynowych ilustruje zbiór kropielniczek XVIII wieku.

Cenne uzupełnienie wystawy stanowią tłoczone w skórze oprawy książek XVI, XVII i XVIII wieku, pochodzących z biblioteki kościoła Jezuitów w Nysie oraz zbiór obrazków z okresu XVI—XIX wieku. Ogólne zaciekawienie zwiedzających budzi spis studentów Uniwersytetu w Lipsku, obejmujący 89 nazwisk Polaków pochodzących z Nysy, którzy studiowali tam już w XV wieku, a więc w pierwszych latach powstania uczelni.

Sektor prywatny otrzyma surowce

Pertraktacje Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi z Centralnym Zarządem Przemysłu Włókienniczego w sprawie współpracy prywatnego przemysłu włókienniczego z przemysłem państwowym dobiegają końca. Ustalone zostały ostateczne szczegóły umowy, która będzie podpisana w najbliższym czasie przez obu kontrahentów. Umowa ta zagwarantuje prywatnym zakładom przemysłowym niezbędne przydziały surowca oraz będzie jednym z głównych czynników realizujących włączenie prywatnej wytwórczości włókienniczej do planu gospodarczego państwa.

Mimo, że rozmowy nie zostały jeszcze zakończone C. Z. P. Wł. dostarczył już przemysłowi prywatnemu w styczniu br. 10 ton przędzy bawełnianej, 20 ton przędzy wigoniowej, 8 ton wełnianej przędzy czesankowej, 11 ton przędzy wełnianej z domieszką, 25 ton przędzy zgrzebnej, 30 ton przędzy jedwabnej i 6 ton przędzy „Textra". Dalsze partie towarów przydzielone zostały w pierwszych dniach lutego br. Ogółem w pierwszym kwartale br. prywatny przemysł włókienniczy w Polsce otrzyma około 550 ton przędzy wszelkiego rodzaju, wartości około 200 milionów złotych.

Również i wiele innych branż przemysłu prywatnego otrzymuje poważne zaopatrzenie surowcowe ze strony przemysłu państwowego.

Z tropikalnej Afryki do mroźnej Ojczyzny

wróciło 500 Polaków

W ramach „egzotycznego" transportu repatriacyjnego jaki przybył ostatnio z Bari w ilości 568 osób, znajdowało się tylko 68 repatriantów z Włoch, wszyscy pozostali zaś wracali do kraju z Afryki Wschodniej i Południowej. W transporcie przyjechało 230 mężczyzn, 220 kobiet i 118 dzieci. Wśród 48 wagonów transportu znajdował się również wagon sanitarny z lekarzem angielskim, dr Rovllier'em oraz 2 wagony paczek żywnościowych, przesyłanych przez Polaków we Włoszech dla Polaków w kraju. Podróż do kraju trwała dość długo. Punktem zbornym dla Polaków, udających się do kraju z Afryki Wchodniej i Południowej jest port Mombasa. Stamtąd rodacy nasi w liczbie 500 jechali 12 dni wielkim statkiem transoceanicznym (23 tys. ton wyporności) przez Morze Czerwone i Kanał Suezki do Neapolu, skąd skierowano ich do obozu w Bari. Podróż pociągiem do Bari była ciężka, odbywała się łowiem w nieopalonych wagonach (brak węgla!) przy mrozie 10°, co dla ludzi, przybyłych spod skwarnego nieba afrykańskiego było tym cięższe do zniesienia. W Bari przebywali miesiąc czasu w obozie o charakterze międzynarodowym. Byli tam również Grecy i Żydzi — ci ostatni oczekujący na wyjazd do Ameryki. Na mocy specjalnego zarządzenia rządu włoskiego stosunki w obozie były bardzo rygorystyczne. Polacy domagali się przyspieszenia repatriacji. Życzeniu ich stało się wreszcie zadość i 6 lutego wyruszył z Bari pociąg, który poprzez Austrię i Czechosłowację przywiózł ich do tak dawno niewidzianego kraju.

Ziemia czeka na rolników

Zrealizowanie planu zagospodarowania 88.000 ha i przewidującego obsianie 50.000 ha ziemi na terenie majątków państwowych Dyrekcji Wrocławskiej uzależnia się ściśle od odpowiedniej ilości rąk roboczych, traktorów oraz koni.

Problem robocizny jest jeszcze ciągle palącą kwestią. Mimo, iż zatrudnia się reklamowanych Niemców to trzeba się z tym liczyć, że wkrótce zostaną oni wysłani do Rzeszy.

W celu ściągnięcia naszych robotników rolnych administratorzy majątków wyjeżdżają z własnej inicjatywy w swoje rodzinne strony i tam starają się nakłonić ludzi do wyjazdu na Z. O.

Dyrekcja Wrocławska daje wyjątkowo korzystne warunki tym pracownikom gwarantując im także byt na przyszłość przez stworzenie tak zwanych kas gwarancyjnych. Warunki mieszkaniowe są dobre, gdyż robotnicy otrzymują zagospodarowane mieszkania poniemieckie.

W tej chwili jest już ponad 30% zapotrzebowania pokryte pracownikami z Polski Centralnej. Liczy się w dużym stopniu na to, iż akcja werbunkowa w rzeszowskim da pozytywne rezultaty.

Jeśli chodzi o sprawę koni to są one zamówione w Danii w ilości 3.000 sztuk ale zachodzi obawa czy transport ten dojdzie na czas.

W chwili obecnej wypada 1 koń na 40 ha ziemi. Aby jednak możliwie gospodarowano trzeba aby na 1 konia wypadało nie więcej jak 10 ha.

Stan traktorów ilościowo i jakościowo przedstawia się bardzo mizernie. Wymagają one dokładnych i szczegółowych remontów. W związku z tym powstała nowa instytucja — Techniczna Obsługa Rolnictwa (T. O. R.) na której będzie ciążył obowiązek wszelkich remontów i ulepszeń.

Dość „szmiry"

Mniej przedstawień o charakterze dorywczym

Departament teatru ministerstwa kultury i sztuki w dążeniu do podniesienia poziomu imprez widowiskowych, jak przedstawienia teatralne, wieczory artystyczne, występy choreograficzne itp., wydał okólnik normujący sprawę udzielenia zgody na prowadzenie imprez tego rodzaju.

Jeżeli chodzi o imprezy stałe, zainteresowani winni zgłaszać się do departamentu teatru, który udziela zgody na wydanie zezwoleń, w porozumieniu z ministerstwem administracji publicznej. Jedynie wojewódzkie wydziały kultury i sztuki uprawnione są w porozumieniu z odnośnymi wydziałami administracyjnymi urzędów wojewódzkich, do udzielania zgody na imprezy dorywcze. Wojewódzkie wydziały kultury i sztuki, zgodnie z polityką ministerstwa kultury i sztuki winny, jak głosi okólnik: ograniczać do minimum wyrażenie zgody na przedstawienia dorywczo w charakterze rewiowym, ponieważ imprezy tego rodzaju posługują się bezwartościowym, przypadkowo dobranym repertuarem i stoją na niskim poziomie artystycznym. W wypadku kiedy osoba ubiegająca się o zezwolenie nasuwa wątpliwości, co do kwalifikacji artystycznych, zwracać się powinny o opinię do ministerstwa kultury i sztuki. Imprezy tego rodzaju winny być dopuszczane w zasadzie po porozumieniu się z miejscowym teatrem zawodowym dramatycznym (o ile w danej miejscowości istnieje).

Rozwój organizacyj rzemieślniczych

Obecnie w Polsce istnieje 1 918 organizacji rzemieślniczych, istniejących na podstawie prawa przemysłowego. Mamy więc 22 cechy wojewódzkie, 211 cechów powiatowych, 55 cechów zbiorowych i 1 630 cechów utworzonych dla poszczególnych zawodów.

W górach obfity śnieg

Państwowy Instytut Hydro-Meteorologiczny donosi, że na obszaze gór było w ostatnich dniach pochmurno i mglisto przy drobnych opadach śnieżnych. Temperatura w Sudetach od minus 8 do minus 10, w Karpatach zachodnich od minus 7 do minus 12, w Tatrach od minus 3 do minus 9. Istnieje niebezpieczeństwo powstania lawin.

Grubość pokrywy śnieżnej wynosi: w Jeleniej Górze 37 cm, na Śnieżce 115 cm, w Karpaczu 58 cm, w schronisku YMCA 32 cm, w Szklarskiej Porębie 60 cm, w Kłodzku 32 cm, w Cieszynie 38, we Wiśle i Istebnej 61, na Baraniej Górze 92, w Bielsku 40, Zwardoniu 78, Porąbce 40, Zawoji 55, na Babiej Górze w schronisku Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego 86, w Rabce 44, w Nowym Targu 34, Jabłonce 38, Zakopanem 32, Bukowinie 35, na Kalatówkach 62, Hali Gąsienicowej 72, Kasprowym Wierchu 160, Roztoce 51, nad Morskim Okiem 77, w Dolinie Pięciu Stawów 135, Czorsztynie 20, Szczawnicy 25, Krościenku 38, Nowym Sączu 35 i w Krynicy 45.

W dolinie Wisły i na Wyżynie Małopolskiej grubość pokrywy śnieżnej waha się od 30 do 38 cm.

Do końca tygodnia na terenach górskich panować będzie zachmurzenie duże z możliwością opadów śnieżnych. Początkowo dość mroźno z tendencją do stopniowego wzrostu temperatury.

W końcu tego miesiąca przypada 11-ta rocznica istnienia kolejki linowej na Kasprowy Wierch. Uruchomiono ją dnia 22 lutego 1936 r. W roku ubiegłym frekwencja pasażerów osiągnęła rekordową liczbę 142 tysiące osób. Maksymalną frekwencję zanotowano w sierpniu. (pp)

Odbudowa portów bałtyckich

Odbudowa mniejszych portów bałtyckich polskiego wybrzeża trwa w dalszym ciągu, pomimo panującej ostrej zimy. Prace portowe przeprowadza się zarówno w Darłowie, jak Postominie, Świnoujściu i innych mniejszych ośrodkach. W Darłowie został ostatnio zainstalowany sygnał mgłowy. Remontuje się nadbrzeża, magazyny, przeprowadza instalacje elektryczne itp.

Ważną sprawą, która dotychczas nie została zorganizowana jest kwestia żeglugi morskiej i stałych połączeń komunikacyjnych pomiędzy mniejszymi portami Pomorza Zachodniego i Szczecinem. Na przeszkodzie właściwemu rozwojowi komunikacji stoi brak odpowiedniego taboru i pola minowe, z których Bałtyk nie jest jeszcze oczyszczony. Na polskim odcinku Bałtyku pola takie znajdują się w Zatoce Szczecińskiej, w okolicy Postomina, Kołobrzegu i w Zatoce Gdańskiej. Poprzez pola minowe są dotychczas przeprowadzone jedynie odpowiednie przejścia, przez które mogą jednostki morskie wpływać do poszczególnych portów. Również brak odpowiedniego taboru jest poważnym i trudnym do rozwiązania zagadnieniem. Odpowiedniej ilości jednostek żeglugi przybrzeżnej domaga się przede wszystkim rejon Zatoki Szczecińskiej, gdzie połączenia takie byłyby jedynymi połączeniami. Na wiosnę ma być ukończony remont statku pasażerskiego d a miasta Kamień. Będzie to jednakże pierwsza jednostka, która wszystkich kłopotów komunikacyjnych nie rozwiąże. Koniecznym jest skierowanie na zachodnio-pomorski odcinek wybrzeża pewnej ilości jednostek morskich, które by (przede wszystkim w okresie letnim) połączyły poszczególne uzdrowiska z Szczecinem, Gdynią i Gdańskiem.

O ile chodzi o pola minowe, to w chwili obecnej przeprowadzenie jakiejkolwiek akcji odminowania jest niemożliwe, przynajmniej na wodach przybrzeżnych ze względu na wielkie lody i dużą ilość kry. Kra napędzona przez wiatry przy ujściu Dziwnej zagroziła nawet przez pewien czas mostowi łączącemu wyspę Wolin z lądem stałym. Dzięki jednakże szybkiej akcji pomocy most udało się uratować i krę z rejonu mostu usunąć. Prace odminowania wód przybrzeżnych będzie można rozpocząć, gdy tylko pozwolą na to warunki atmosferyczne.

Z całego kraju

Z Białegostoku do Suwałk trzeba było dotychczas jeździć drogą okrężną. Dopiero w dniu 12 bm. odbyło się uruchomienie bezpośredniej komunikacji kolejowej, prowadzącej z Białegostoku przez Grajewo, Ełk i Olecko do Suwałk. Nowa linia usprawni transport do trzech powiatów mazurskich, które uzyskały obecnie bezpośrednie połączenie z dzielnicami centralnymi

*

Dwa piękne jeziora przejęły w ostatnich dniach władze polskie od władz radzieckich. Są nimi: Jamno w powiecie koszalińskim i Wielim w pow. szczecińskim. Oba jeziora zostały wydzierżawione Okręgowemu Związkowi Rybackiemu dla celów doświadczalnych i hodowlanych.

*

Traktat o medycynie z XII wieku wydobyto spod gruzów zamku w Malborgu. Podczas prowadzenia prac oczyszczających i zabezpieczających pamiątkową budowlę znaleziono szereg cennych rękopisów, pięknie ilustrowanych oraz inkunabuły pergaminowe.

*

Ceramika tolkmicka znana jest od wieluset lat. Nazwa jej pochodzi od starego miasta bałtyckiego — Tolkmicka. Żyją w nim rodziny Kaszubów, które od szeregu pokoleń zajmują się rzemiosłem ceramicznym. W Tolkmicku uruchomiono przed kilku miesiącami Bałtyckie Zakłady Ceramiczne. Dzisiaj pracuje w nich 70 osób, a wyroby tolkmickie zasilają już nasz rynek.

*

Epidemia tyfusu zwalczy plagę gryzoniów na naszych polach. Zakład Mikrobiologii Uniwersytetu Poznańskiego, pozostający pod kierownictwem prof. dra Adamskego wynalazł wypróbowaną szczepionkę tyfusu mysiego. W obecnej chwili prowadzi się intensywne prace związane z wyprodukowaniem 50 tysięcy litrów szczepionki.

*

Kiełbasa z ryb. Słyszeliśmy o tym przed wojną i w czasie okupacji. Obecnie można skosztować tego specjału. Spółdzielnia Rybacka we Wrocławiu przystąpiła do produkcji tego rodzaju kiełbas. Są one wyrabiane z czystego mięsa rybiego, zaprawione ekstraktem z kości rybnej oraz innymi przyprawami i w końcu wędzone. Kiełbasa z ryb jest smaczna można ją przechowywać tak samo długo, jak wędliny mięsne i co najważniejsze — jest o wiele tańsza.

*

Zwrócono nam platynę. Amerykański Zarząd Wojskowy w Bawarii zawiadomił władze polskie, że przyznano nam zwrot platyny, wywiezionej przez Niemców w czasie okupacji z terenów polskich. Platyna zużyta będzie dla potrzeb przemysłu chemicznego

*

Nowy znaczek. Dla upamiętnienia wyborów Sejmu Ustawodawczego wydano znaczek pocztowy wartości 3+7 zł Dopłata przeznaczona jest na odbudowę domów, wypoczynkowo-kuracyjnych „Łomnica" i „Warszawianka". Znaczek jest przedrukiem ze znaczka wartości 3 zł. wydanego z okazji drugiej rocznicy P. K. W. N.

*

Gdańsk rośnie mimo fatalnych warunków mieszkaniowych. Według danych Wydziału Ewidencji Ludności w Gdańsku liczba mieszkańców miasta wynosiła w dniu 1 stycznia br. 149.415 osób, w tym 148.629 Polaków, 215 Niemców i 569 cudzoziemców.

*

Nowa latarnia morska wzniesiona w nowym porcie gdańskim posiada wysokość 30,3 m. Światła latarni widoczne są w promieniu około 13 mil morskich (ponad 24 km). Nowa instalacja przyczyni się w dużej mierze do ułatwienia orientacji statków, żeglujących na wodach polskiego morza. (p)

Z życia Wielkopolski i Ziem Odzyskanych

Z obrad Powiatowej Rady Narodowej

W dniu 10 lutego br. odbyło się posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej we Wrześni, w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego. W posiedzeniu wzięło udział 38 radnych.

W żagajeniu przewodniczący odczytał orędzie Prezydenta R. P. do Narodu, po czym poinformował obecnych o czynnościach Prezydium w okresie od poprzedniego posiedzenia plenarnego. W dalszym ciągu zaznajomił obecnych z treścią instrukcji Prezydium K. R. N., na podstawie której wszyscy radni są zobowiązani informować organizacje i zrzeszenia, które reprezentują o poczynaniach Powiatowej Rady Narodowej i odwrotnie radzie przedstawiać postulaty tych zrzeszeń i związków. Ma to na celu kontakt ze społeczeństwem, jaki powinna mieć rada, a w którym radni mają być pośrednikami.

Starosta w swoim sprawozdaniu podał, że według meldunku, złożonego przez lekarza powiatowego, spośród 78 dzieci szkolnych, badanych w miesiącu styczniu z terenu miasta Wrześni — stwierdzono w 5-ciu wypadkach gruźlicę, dalej zanotowano 38 wypadków podejrzeń na gruźlicę, poza tym u wszystkich dzieci stwierdzono próchnicę zębów. Drugą bolączką jest w tej chwili brak opału, co grozi w najbliższych dniach zamknięciem szkół. Wysłano w tej sprawie delegację do Poznania, która otrzymała zapewnienie pomocy.

W dyskusji na czoło wysunęła się troska o zdrowie fizyczne i moralne dzieci i młodzieży. Mgr. Frydrychowicz zwracając uwagę na poważne objawy gruźlicy u dzieci, wnosi aby kredyty, przewidziane w par. 26 i 28 budżetu Powiatowego Związku Samorządowego w łącznej kwocie 90.000 zł, przeznaczyć na dożywianie w szkole dzieci, podejrzanych o gruźlicę i dożywiać je specjalnie, wydzielając im przede wszystkim mleko. Poza tym proponuje spowodowanie gmin miejskich i wiejskich aby i one w swoich budżetach przewidziały odpowiednie fundusze na ten cel, a poza tym przyczyniły się do badania wszystkich dzieci szkolnych. Rada jednogłośnie poparła ten wniosek i powzięła odpowiednią uchwałę.

Mówiąc o młodzieży pozaszkolnej powzięto uchwałę zobowiązującą czynniki miarodajne do niesprzedawania na zabawach młodzieżowych (PW i WF.) alkoholu. Każdą zabawę taneczną młodzieżową, jak to już zalecił starosta w okólniku przez siebie wydanym, musi poprzedzać impreza kulturalno-oświatowa lub sportowa.

Z kolei dr Pernak, pełniący czynności pow. lekarza weterynaryjnego udzielił radnym-rolnikom kilka wskazówek jak zwalczać świerzb, wszawicę i różycę u zwierząt.

Spośród komunikatów Komisji Kontroli zasługuje na uwagę sprawozdanie z kontroli, przeprowadzonej w Pow. Urzędzie Ziemskim. Kontrola ta zmusiła b. komisarza do ulotnienia się, co zrobił w obawie przed aresztowaniem. Po stwierdzeniu nadużyć sprawa znalazła się w prokuraturze.

Następnie przedstawiciele stacji traktorów, Zw. Sam. Chł. i Pow. Urzędu Ziemsk. poinformowali radę o przygotowaniach do wiosennej orki i akcji siewnej.

Ponieważ na liście przedsiębiorstw, mających być upaństwowionymi znalazły się: Młyn Parowy Pruskiego, Tartak Kaliszewskiego i Wspólnota Pracowników Przemysłu Drzewnego w Orzechowie — Powiatowa Rada Narodowa uchwaliła wniosek o przyznanie tych obiektów w zarząd i użytkowanie Powiatowemu Związkowi Samorządowemu w wypadku ich upaństwowienia. M.

Pionierska praca kina objazdowego

Staraniem Zarządu Okręgowego Kin w Poznaniu ruszyła pod kierownictwem por. Jerzego Girtlera czwarta objazdowa ekipa kinowa, która zwiedza wszystkie miasta i wsie na terenie Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej.

W ciągu ostatnich czterech miesięcy wyświetlano filmy: „Zygmunt Kłosowski", „Zakazane piosenki", „Cyrk" i „Zwariowane lotnisko" oraz tygodniki filmowe i dodatki naukowe. Ekipa liczy 5 osób i w ciągu miesiąca pracuje 26 dni, zwiedzając około 25 miejscowości i dając od 35—40 seansów. Na jednym seansie bywa przeciętnie 350 osób. Cena biletu bez względu na miejsce wynosi 10,— zł.

Kierownictwo ekipy ma do pokonania w swej pionierskiej pracy cały szereg trudności i nie zawsze spotyka się z życzliwym przyjęciem, co w dużej mierze utrudnia pracę, a tym samym uniedostępnia oglądanie najbardziej w tej chwili wartościowych obrazów szerokim masom. W czasie ostatniego objazdu wybitnie życzliwie przyszedł z pomocą ekipie komendant M. O. w Jarocinie, oraz kierownik Oddziału Powiatowego Inf. i Prop. w Ostrowie.

Obecnie z filmem „W okowach lodu" wyrusza ekipa na Ziemię Lubuską, gdzie pracować będzie w czasie od 3 do 20 lutego br. (wjc)

Przetarg nieograniczony Nr 4

Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego, ul. Okopowa nr 5, ogłasza przetargi nieograniczone na następujące roboty na drodze państwowej nr 1 Warszawa—Gdańsk.

I. Wykonanie robót ziemnych przy budowie drogi w km 292,880—291,220 na długości 1,660 km w miejscowości Gniew.

II. Budowa nawierzchni z kostki kamiennej w km 292.880—291,220 na długości 1,660 km w miejscowości Gniew.

Wymagane wadium 1.5% oferowanej kwoty należy wpłacać do kasy Urzędu Skarbowego na depozyt Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego.

Oferty w należycie opieczętowanych kopertach należy składać w godzinach urzędowych w kancelarii Wydziału Komunikacyjnego do skrzynki ofertowej, w terminie do dnia 12 marca 1947 r. godz. 11, w którym to dniu o godz. 12-ej nastąpi publiczne otwarcie ofert.

Podkładki kosztorysowe oraz warunki przetargowe są do nabycia za zwrotem kosztów w Wydziale Komunikacyjnym, pokój nr 6, tamże codziennie udzielane są informacje w sprawach technicznych.

Wydział Komunikacyjny zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót, wyboru oferenta według swego uznania bez względu na wysokość oferowanej kwoty, unieważnienia przetargów bez podania przyczyn, jak również prawo uznania, że przetargi nie dały wyniku.

PODRZEWIE, pow. szamotulski

Ochotnicza Straż Pożarna tut. gminy odegrała pod kierownictwem i w reżyserii prezesa p. Budycha 2 komedie: „Babska polityka" Ireny Mrozowskiej oraz A. Walewskiego „Żywy nieboszczyk".

Udział publiczności był duży. Pożądane jest, aby Ochotnicza Straż Pożarna częściej dawała równie udatne przedstawienia, gdyż w tut. gminie brak jest wszelkiego rodzaju rozrywek kulturalnych. (ik)

SZTANDARY
Chorągwie - Paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
JOZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, W Garbary 20 (dawniej 45), tel. 39-05
Liczne uznania za pracę
6090

KRONIKA GNIEŹNIEŃSKA

Dyżury lekarzy i aptek

Dyżur nocny lekarski pełni w dniu 18 bm. dr Taczak, ul. Lecha 13, nocny 19 bm. dr Wójtowski, ul. 3 Maja 1.

Z aptek dyżuruje Apteka Miejska, ul. Dąbrówki 1.

Wyprawki dziecięce dla powiatu gnieźnieńskiego

Powiatowy Referat Aprowizacji i Handlu w Gnieźnie przydziela posiadaczom kart żywnościowych I kat., których dzieci urodziły się w miesiącach: październiku, listopadzie, grudniu 1946 r. oraz styczniu 1947 r. po jednej wyprawce niemowlęcej, składającej się z 20 m różnych tkanin w metrażu. Cena wyprawki wynosi około 1.300 zł.

Wnioski uprawnionych z dołączeniem dokumentu urodzenia należy składać w Powiatowym Referacie Aprowizacji i Handlu w Gnieźnie, przy ul. Lecha 3, po uprzednim stwierdzeniu przez zakład pracy i wydział rozdziału kart, że wnioskodawca był w posiadaniu karty żywnościowej kat. I w odnośnym miesiącu.

Wnioski osób, które w zakładach pracy otrzymały już wyprawki, wzgl. którym wypłacono ekwiwalent w gotówce, uwzględnione nie będą.

Termin składania wniosków i podejmowania zwolnień upływa z dniem 22 lutego br.

Powiat będzie zradiofonizowany

W sali konferencyjnej starostwa powiatowego odbyło się w tych dniach zebranie w sprawie rozbudowy radiofonii, na które przybył delegat z Poznania p. Sikorski, kierownik działu programowego Polskiego Radia, wygłaszając aktualny referat.

W toku obrad zastanawiano się nad sprawą utworzenia Społecznego Komitetu Radiofonizacji Wielkopolski na powiat gnieźnieński, by nie stwarzać jednak dwu ośrodków, uchwalono połączenie istniejącego już Miejskiego Komitetu Radiofonizacji z powiatowym w jedną całość. Na stanowsko prezesa ogólnego Komitetu poproszono p. prof. Gliszczyńskiego.

Z uwagi na brak w okolicy prądu, radiofonizację wsi projektuje się rozszerzyć drogą przewodową z gnieźnieńskiego Radiowęzła. W pracach, które rozpoczną się na wiosnę, wchodzić będą pod uwagę miejscowości wiejskie, położone w promieniu 12 km od Radiowęzła. Poza tym postanowiono uaktywnić działalność Społecznego Komitetu Wielkopolski przez stworzenie w różnych instytucjach mężów zaufania, którzy byliby łącznikami między Komitetem a członkami.

Matka kazała dziecku kraść

M. O. miasta Gniezna przychwyciła w piątek dnia 14 bm. na targu na gorącym uczynku kradzieży 9-letnią dziewczynkę Helenę Skitek. Jak się okazało dokonywała ona systematycznych kradzieży kieszonkowych na targu w Gnieźnie, jak również w lokalach we Wrześni i Kołobrzegu. Poszkodowani tracili portfele, z gotówką i dowody osobiste.

Stwierdzono, że do kradzieży namawiała własne dziecko matka Aleksandra Skitek, która jeździła wraz z córką w teren, by osobiście czuwać nad wpajaniem w córkę kunsztu złodziejskiego. Miejscem zamieszkania wyrodnej matki, która nie zawahała się własne dziecko wprowadzić na drogę przestępczą jest pl. 1 Maja 19, we Wrześni. (pr)

Śmierć nieubłagana zabrała nam dnia 14 lutego 1947 r. naszego długoletniego współpracownika, śp.

Tadeusza Klauzyńskiego

członka Dyrekcji Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Rogoźna.

W Zmarłym straciliśmy szlachetnego, sumiennego, kryształowego charakteru współpracownika. Pamięć o Nim w sercach naszych nigdy nie zaginie.

Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Rogoźna

Dyrekcja Rada Kasy Pracownicy

Rogoźno Wlkp., dnia 15 lutego 1947.

2-344

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego męża, śp.

Henryka Koszczyńskiego

odprawiona zostanie za spokój jego duszy

msza św. żałobna

w czwartek, dnia 20 lutego o godzinie 8-mej w kościele parafialnym św. Marcina przy ul. Fredry.

O czym zawiadamia

żona

8572

W niedzielę, dnia 16 lutego 1947, zmarł w Poznaniu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

Franciszek Ober

nauczyciel szkół zawodowych

przeżywszy lat 71.

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 19 bm., o godz. 11,30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała w Dębcu. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek, dnia 27 bm., o godz. 8-mej w kościele oo. Zmartwychwstańców ul. Langiewicza.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Wierzbięcice 66 m 7.
Częstochowa, Szczecin, Wolsztyn, Gniezno. 2-357

W drugą bolesną rocznicę śmierci mej ukochanej żony i naszej matki, śp.

z Marciniaków

Anieli Maleńczyk

odprawiona zostanie msza św. żałobna w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu w dniu 13 marca 1947 o godz. 7.30.

Mąż z dziećmi

Poznań, Gorzów, Duszniki, Wronki. 8645

Dnia 14 lutego 1947 r. zasnął w Bogu nasz pracownik, śp.

Franciszek Landzianowski

przeżywszy lat 61.

W Zmarłym straciliśmy sumiennego i gorliwego pracownika. Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 11-tej z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. Msza św. za spokój duszy odprawiona zostanie w sobotę, dnia 22 bm., o godz. 8-mej w kościele parafialnym Najśw. Serca Jezusowego na Jeżycach.

Dyrekcja
Polskiego Czerwonego Krzyża, Oddz. w Poznaniu
Rada Zakładowa i pracownicy
Polskiego Czerwonego Krzyża, Oddz. w Poznaniu

2-346

Dnia 14 lutego 1947 zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat, wuj i kuzyn, śp.

Maciej Toruński

mistrz obuwniczy

przeżywszy lat 80.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 18 lutego, o godz. 11-tej na cmentarzu parafialnym w Sulęcinie (Ziemia Lubuska), o czym zawiadamia wszystkich krewnych i znajomych

stroskane żona i rodzina

Gorzów, Środa, Śrem, Poznań, Sulęcin, Żeromskiego 61. 8667

Magazyn Futer Jagsz
Poznań, Al. Marcinkowskiego 21
naprzeciw Narodowego Banku Polskiego
Tel. 39-18
poleca:
Lisy - Futra - Blamy
Własna pracownia kuśnierska
25 lat istnienia 8071

†

W drugą bolesną rocznicę śmierci mej ukochanej żony, naszej najlepszej matki, teściowej, babki i siostry, śp.

z Tomaszewskich

Stanisławy Musiałowej

odprawiona zostanie

msza św.

w kościele w Janowcu, dnia 23 lutego 1947 r., o czym zawiadamiają

8761 **mąż z dziećmi i rodziną.**

Dnia 16 lutego 1947 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, siostra i ciocia śp.

z Wosińskich

Pelagia Nowicka

przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19. II. 1947, o godz. 11,10 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

Msza św. za duszę drogiej Zmarłej odprawiona zostanie w sobotę, 22 bm., o godz. 8-mej w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach. O czym zawiadamia ciężko strapiony

mąż z rodziną.

Poznań, ul. Staszica 16 m. 15. 8766

†

Dnia 17 lutego 1947 r. zmarła śp.

Maria Leszczyńska

w wieku 84 lat.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. na cmentarzu w Górczynie.

Janowie Leszczyńscy

Poznań. 8772

Po sześć i półrocznym wyczekiwaniu na powrót naszego najukochańszego syna, brata i wujka otrzymaliśmy bolesną wiadomość, iż śp.

Witold Antoni Szott

pilot W. P.
ur. dn. 16. II. 1922 r.

zginął śmiercią lotnika dnia 11. II. 1943 r. w Anglii w rejonie Fleetwood.

Msza św. żałobna

odbędzie się w czwartek, 20. II. br., o godz. 8 w kościele św. Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej.

W głębokim smutku pogrążeni
rodzice, siostra, brat, szwagier i rodzina

Poznań, ul. Bolkowicka 12. 8660

E. KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA 47 — 8277

BIELSKIE
materiały - podszewki
zakup sprzedaż
W. Trojanowski
Poznań, św. Marcin 18
2-133

Dziś w wtorek 18. II. zaprasza na
PODKOZIOŁEK
oraz
WIEPRZOBICIE
restauracja St. Heyducki
Al. Marcinkowskiego 28 — tel. 30-76
Koncert od godz. 17
Specjalność kiszki kiełbasy własnego wyrobu 8739

Łożyska
kulkowe, rolkowe i rolkowo - stożkowe do traktorów kupujemy z otworem od średnicy 20 do 113 mm.
W ofertach podać gatunek łożysk, dokładne rozmiary, znaki i numery.
Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych
Poznań, pl. Wolności 14, pokój 17
2-237

Poważna Instytucja Wydawnicza
poszukuje
księgarza
na stanowisko kierownicze w Warszawie. Reflektuje się na siły pierwszorzędne ze znajomością antykwariatu naukowego polskiego i obcego. Warunki bardzo korzystne. Oferty z życiorysem i żądaniem warunków — do Biura Ogłoszeń PAP, Warszawa, Pierackiego 11, pod „Księgarz". 2-355

Rentgen, diatermie, pantostaty
2-279 **Aparaty i części**
Sprzedaż, zamiana, naprawa
„Zetha" Bytom, Brzeźnska 3 tel 23-02

HURT! Najnowsze modele HURT!
PŁASZCZY WIOSENNYCH
WYTWÓRNIA KONFEKCJI DAMSKIEJ
K. Żmudziński i S-ka
Zeylanda 9 m. 2 dawn. Przecznica tel. 70-87
8428

POCZTÓWKI WIELKANOCNE
kwiaty i osoby imieninowe, wycinanki, bajki, gry towarzyskie
Wydawnictwo „INTERPRINT" Kraków, św. Gertrudy 12, tel. 575-80. 8411

Chmielewski
DZIECIĘCE
POZNAŃ STARY RYNEK 48 TEL. 23-39
ORAZ DĄBROWSKIEGO 15
2-221

Tel. 40-41 Tel. 40-41
„CAFÉ GEORGE"
w Poznaniu, ul. Marcinkowskiego 13
zaprasza uprzejmie wszystkich Gości i Sympatyków na wieczorek taneczny
PODKOZIOŁEK
w wtorek, dnia 18 lutego 1947, początek o godz. 20-tej GOSPODARZ
8669

HURTOWNIA DELIKATESÓW
FR. ZGRABCZYŃSKI - J. TRYBULSKI
Poznań, Półwiejska 6 (wejście z ul. Długiej)
Tel. 24-38 poleca po cenach konkurencyjnych: śledzie solone, zawijane, ryby morskie,
2-345 konserwy rybne oraz sery i masło.

Segregatory nowe używane, zniszczone
Matryce (woskówki) 8206
Kalkę maszynową i przebitkową
stalówki, ołówki — kupuje każdą ilość
Skład papieru ST. KOZŁOWSKI Poznań, Dąbrowskiego 4 — Tel. 49-35

Ogłoszenie o przetargu

Wojewódzki Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony na:

WYKONANIE
REGAŁÓW MAGAZYNOWYCH.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze Wojewódzkiego Urzędu WF i PW — Poznań, ul. Chełmońskiego nr 21 do dnia 28. II. 1947 r., godz. 12-tej. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi ½ godz. po terminie ich składania. Urząd zastrzega sobie swobodny wybór oferenta lub niewykorzystania ofert.

Bliższe informacje można otrzymać w sekcji zaopatrzenia — urzędu. 8647

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

2-gi dzień ciągnienia II-ej Klasy 49 Loterii

Wygrane po 100.000 zł. NrNr 3115 11440 20897 34476 47758 51869

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 4716 10728 24003 29440 30819 46606 46611 68737

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 5886 15482 16173 19135 32713 40206 45156 47609 60686 62481

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 2946 3375 4275 7470 11194 18269 18342 22498 27126 27196 29230 33504 41134 41294 46210 47967 55539 57030 62260 67113

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 624 689 3096 4040 6052 6818 7384 7482 8309 9231 9484 10319 11864 12205 14281 14729 16581 17516 18095 18113 18537 21073 21372 21658 21747 21901 22642 22734 23459 23672 24614 26197 26331 26342 26606 27120 27561 28336 28477 29380 29650 31761 32727 33755 34125 36432 36693 36796 37437 38544 38576 40317 40898 42679 43093 43910 44310 44637 45285 45313 46653 48062 48809 50614 53768 54097 54120 54205 54362 55154 55330 55356 56141 57173 57844 58340 58421 58499 60709 61694 61373 61654 62552 64446 65519 66329 68019 69598 69783

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł. z 1-go dnia ciągnienia

46595 632 780 802 61 70 982 999 47111 578 743 752 847 855 896 919 936 48024 36 64 98 128 204 242 246 285 323 405 420 479 529 536 550 561 700 722 808 830 912 989 49014 86 121 159 299 403 554 555 584 608 658 675 709 911.

50066 79 197 208 433 501 56 688 870 80 917 73 5 51029 92 123 4 75 210 29 79 407 24 79 571 87 622 34 79 823 84 909 52020 4 53 8 107 236 338 360 86 409 88 502 32 653 714 53090 164 97 262 71 81 9 346 487 9 515 82 660 2 708 967 9 75 54034 56 64 74 86 202 9 58 94 316 20 76 88 470 3 99 624 86 857 85 906 72 55066 100 213 20 40 65 329 40 50 91 422 66 79 559 707 11 31 920 922 4 56023 66 76 123 76 89 302 26 40 4 9 79 80 414 65 721 855 914 57081 107 16 35 213 89 345 83 517 642 50 95 700 831 908 65 58053 81 358 407 91 614 707 35 93 844 7 84 908 62 59070 159 221 77 321 457 609 20 84 730 823 7 50 917.

60026 68 172 222 224 238 294 390 436 493 570 647 743 814 870 956 965 978 61019 41 76 85 93 106 142 181 213 265 332 518 546 585 655 661 677 936 956 987 62016 88 112 441 447 486 617 618 629 647 655 682 746 780 872 941 953 63003 11 39 51 88 92 109 190 195 198 219 627 446 450 472 536 640 660 705 793 807 998 64001 33 286 293 439 447 624 65085 107 164 315 321 383 512 615 732 821 840 856 877 892 897 976 66024 66 213 214 295 316 489 523 540 665 755 776 824 869 936 67086 157 176 243 284 405 415 596 599 611 815 816 837 880 935 976 988 68038 150 167 168 229 238 242 260 279 328 429 518 610 616 840 860 911 986 69000 8 38 58 66 118 169 171 293 346 361 408 421 520 637 847 917.

Wygrane po 500 zł. z 2-go dnia ciągnienia

Wygrane po 500 zł. NrNr 198 269 370 436 441 650 723 759 768 770 804 816 922 947 1014 041 077 106 152 213 249 269 280 369 384 557 576 591 605 671 689 694 797 849 882 978 2082 089 109 119 123 146 238 250 274 491 519 552 587 653 678 733 750 786 794 886 955 3071 169 178 359 454 533 539 624 665 735 750 753 927 959 979 4055 106 130 142 153 344 400 434 536 633 690 851 872 5121 229 259 343 396 498 528 566 571 608 830 867 881 915 919 935 936 6333 434 489 499 624 845 897 7051 264 292 396 546 702 758 837 856 975 8201 389 393 405 449 481 562 612 677 810 921 925 955 9021 082 123 179 180 203 337 347 480 605 610 693 812 835 882 906 981

10014 034 080 133 143 160 222 278 360 369 422 614 682 769 776 800 877 887 11037 246 262 304 321 348 380 489 551 568 588 623 637 873 12022 072 136 143 159 169 324 373 407 453 603 606 661 687 718 739 794 847 938 957 978 13131 165 278 299 351 366 383 395 426 472 545 678 688 857 888 14013 031 045 082 087 135 274 280 350 480 665 699 720 743 752 757 818 872 15073 159 267 273 325 371 483 495 600 620 667 736 973 16212 221 223 325 343 367 369 493 575 653 675 818 877 950 17019 165 191 278 407 472 509 525 569 572 625 973 18007 042 058 409 462 583 599 603 648 689 695 707 750 886 917

19003 21 115 150 173 249 251 353 373 398 474 539 690 787 820 821 828 909 929 982 20097 117 126 135 148 294 360 403 404 553 570 573 706 784 793 797 938 21007 14 30 57 59 102 196 349 513 520 530 574 579 692 702 724 831 855 867 913 22144 210 291 329 349 370

Kupimy
maszynę biurową do pisania
w dobrym stanie
Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK" Wyspiańskiego 10, I piętro. 8597

WARSZAWSKI DANCING-BAR
POZNAŃ, UL. 27-GO GRUDNIA 10
zaprasza wszystkich na
PODKOZIOŁEK Z TRADYCYJNYM **ŚLEDZIEM**
NIESPODZIANKI!
LOKAL CZYNNY OD GODZ. 20-tej DO RANA
8748

P. K. O. V — 4499 **OGŁOSZENIA DROBNE** Konto: Bank „Społem" nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Różne

Grępiarnia czesze pranną wełnę, watę. Zabikowo, Spokojna 14. 8575

Wolne posady

Kucharka wykwalifikowana potrzebna do lecznicy w okolicach Poznania. — Oferty z życiorysem i odpisami świadectw składać do „Głosu Wielkopolskiego" nr 2-284.

Dziewczyna z gotowaniem do wszystkiego potrzebna zaraz. Dobre wynagrodzenie i warunki, własny pokój. Zgłoszenia: Skoki, tartak, pow. Wągrowiec. 8567

Pomocnik piekarski, młodszy potrzebny zaraz. Edmund Smorowski, Żnin, Kościelna 19. 8529

Potrzebujemy czeladnika stolarskiego na stałą pracę oraz młynarza zdolnego do prowadzenia wiatraka. — Of. „Głos Wlkp." nr 2-321.

Młodsza pomocnica domowa potrzebna zaraz do 2 osób do miasta blisko Poznania. Zgłoszenia: Poznań, ul. Niegolewskich 22a m. 3. 8196

Przyjmę ucznia stolarskiego. Stolarnia Małecki, Bohaterów, tel. 42-33. 8578

Młodsza panienka do pomocy w składzie potrzebna zaraz. Skład bielizny męskiej, Kraszewskiego 3. 8581

Stolarze na fornierowane prace mogą się zgłosić. Stolarnia Małecki, Bohaterów, tel. 42-33. 8577

Gospodyni z dobrym gotowaniem potrzebna. Hurtownia papieru, Wrocławska nr 38. 8594

Poszukuję magistra farmacji lub pomocnika. Warunki dobre. Apteka Sierpce, Płocka 11, województwo warszawskie. 2-341

Ekspedientkę z branży. — Hurtownia papieru, galanterii i galanterii tekstylnej, Wrocławska 38. 8590

Ogrodnik pomocnik potrzebny. Zgłoszenia: Jankowski, Poznań-Rataje. 8551

Ekspedientka młodsza z branży galanteryjnej potrzebna. Dom Handlowy, Dąbrowskiego 1. 8463

Dziewczyna do drobiu i dojenia 2 krów potrzebna do domu blisko Poznania. Marcinkowskiego 15 m. 12. 8562

Księgowy potrzebny do przebitkowej metody. Zgł. tylko pisemne. Zdolnych kandydatów przyjmuje — Państwowa Fabryka Artystycznych Mebli, dawniej J. Sroczyński, Poznań, ul. Em. Sczanieckiej 10. 8623

Potrzebna zaraz dziewczyna do sprzątania bez spania na cały dzień. Restauracja, Marsz. Focha 32. 8649

Gosposia, znająca wiejską gospodarkę, potrzebna na probostwo. Zgłoszenia: Za Bramką 12b, m. 3. 8710

Ministerstwo Przemysłu zatrudni na Ziemiach Odzyskanych i w Polsce centralnej: Inżynierów mechaników, elektryków, elektrotechników, specjalistów miernictwa elektrycznego, radiotechników, teletechników produkcyjnych, kreślarzy, wzorcarzy, szny ciarzy, ślusarzy maszynowych i narzędziowych, nawijaczy motorów elektrycznych, tokarzy na automaty i rewolwerówki, spawaczy, drykierów, odlewników przeciągaczy miedzi, buchalterów - bilansistów, pracowników z praktyką administracyjną. Warunki dobre, mieszkania na Ziemiach Odzyskanych zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Centralny Zarząd Przemysłu Elektrotechnicznego, Aleja Stalina 47, 3 piętro. 2-354

Bufetowa wzgl. ekspedientka z całkowitym utrzymaniem na wyjazd zaraz do restauracji dworcowej. Focha 36, m. 16. 8681

Rutynowana, samodzielna
EKSPEDIENTKA
oraz
BIELIŹNIARKA
na damską bieliznę zaraz lub później z całodziennym utrzymaniem i mieszkaniem. Zgłoszenia z wyczerpującym życiorysem i odpisami świadectw:
MAGAZYN KONFEKCJI I BIELIZNY
GORZÓW N/W., Pocztowa 22. 8727

Robotnik samotny z utrzymaniem do wszelkich prac w ogrodnictwie. Gryska, Górczyn, Zgoda 66. 8643

Gosposia lub samodzielna dziewczyna potrzebna — Rzepeckiego 7a m. 3 (narożnik Sczanieckiej). 8631

Człowieka samotnego na gospodarstwo rolne zaraz. Resztówka Lutogniew pod Krotoszynem. 8633

Dziewczyna uczciwa z gotowaniem do 2 osób bez spania. Półwiejska 23 — skład. 8713

Księgowego(wą) zatrudni Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Kleszczewie, pow. Środa. Siedziba: Komorniki, pt. Tulce, tel. Kórnik 12. 8664

Uczennica fryzjerska potrzebna. Matejki 68. 8620

Księgowy-bilansista(ka) ze znajomością działu zbożowego zaraz potrzebny. Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia: Gminna Spółdz. Samopomoc Chłopska w Miedzichowie, pow. Nowy Tomyśl. 8641

Krawcy i podręczna(y) potrzebni natychmfast. Rolna 19. 8651

Posługaczka potrzebna. — Zgłoszenia: ul. Wyspiańskiego 3, m. 5. 8625

Państwowy Zakład Przemysłu Drzewnego w Rogoźnie Wlkp. poszukuje zaraz **rutynowanego księgowego-bilansisty** na dobrych warunknach. 2-343

Gosposia
z gotowaniem i prac domowych.
Dąbrowskiego 51, m. 5. 8636

Służąca z gotowaniem potrzebna. Wały Leszczyńskiego 2, I piętro. 8725

Dziewczyna restauracyjna do kuchni potrzebna zaraz. Św. Marcin 49. 8719

Praktykantka do składu spożywczego zaraz. Słaby, Półwiejska 23. 8714

Pomoc domowa zaraz potrzebna. Sczanieckiej 7a, m. 2. 8688

Uczeń piekarski, najchętniej z prowincji. Kościelna 48. 8697

Gospodyni z gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia: Foto-Jęśko, Focha 48. 8695

Młodsza ekspedientka z branży papierniczej, starszy chłopiec do posyłek, potrzebni zaraz. — Oferty „Głos Wielkop." nr 8690.

Dziewczyna czysta, uczciwa, z gotowaniem, może się zgłosić. Daszyńskiego nr 119, m. 6. 8687

Gosposia samodzielna do 3 osób potrzebna (najchętniej z referencjami). Półwiejska 6, skład galanterii. 8730

Szofera-montera i robotnika za dobrym wynagrodzeniem przyjmę zaraz. Zgłoszenia: „Bałtyk", Kantaka nr 7. 8744

Chłopak do posyłek potrzebny. Waligórski, Wielka 9, I piętro. 8743

Szuka posady

Rutynowany — długoletni księgowy-bilansista większych zakładach przemysłowych szuka odpowiedniej pracy. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8595.

Książkowa, znajomością bilansów praktyką, przyjmie posadę. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8473.

Panna znajomością maszynopisma poszukuje posady. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8357.

Chłopiec 15 lat poszukuje pracy do godziny 3-ciej. — Oferty „Głos Wielkop." nr 8337.

Ogrodnik żonaty, lat 41, 1 dziecko, specjalista w hodowli warzyw i kwiatów pod szkłem, znający dobrze uprawę polową, z dobrymi świadectwami, poszukuje posady w państw. majątkach lub równorzędnych od 15. 3. lub 1. 4. 1947. Of. „Głos Wlkp." nr 8671.

Szukam posady od 1. 3. jako gospodyni, probostwo wiejskie lub majątek, na dobrych warunkach, okolica obojętna. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8637.

Młody, energiczny uczeń, Lic. Handlowego, lat 22, znajomością prac biurowych, poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Oferty „Głos Wielkop." nr 8673.

Poszukuję pracy początkującej siły biurowej. — Ukończyłam kurs pisania na maszynie i 6 kl. gimnazjum dawn. typu. Oferty nr 514: „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. 8717

Rutynowana księgowa-bilansistka, znajomość przebitkowej, przyjmie poważne stanowisko. Oferty „Gł. Wielkopolski" nr 8716.

Na stałą pracę dam konia i platformę ogumioną na 1½ tony. Łukaszewicza 16. 8702

Administrator z Średnią Szkołą Roln., dypl. agrotechnik, poszukuje posady na maj. ziemskim nie podlegającym parcelacji. Of. „Głos Wielkop." nr 8701.

Wyjątkowo biegła maszynistka poszukuje pracy na kilka godzin dziennie. Of. „Głos Wielkop." nr 8686.

Bardzo biegła maszynistka poszukuje pracy. Oferty „Głos Wielkop." nr 8685.

Maszynistka rutynowana na popołudnie. — Oferty: „Par", Ratajczaka 7, pod 2,647. 8736

Organista wykwalifikowany, zdolny muzyk, poszukuje posady. Najchętniej okolice Poznania. Oferty „Głos Wielkop." nr 2-356.

Maszynistka z własną maszyną szuka posady, ewtl. przyjmie pracę w dom. Of. „Głos Wielkop." nr 8752.

Cholewkarka poszukuje posady. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8750.

Początkująca księgowa — przebitka, znajomość listy płac, praktyką biurową — szuka zajęcia. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8751.

Nauka

Handlowe kursy półroczne rozpoczynam 3 marca — Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. 2-16

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. 2-233

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki — Poznań, aleje Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. 6074

Kursy stenografii i pisania na maszynie, wpisy. Kursy Handlowe, pl. Wolności 2. 7636

Lekcje pisania na maszynie. Szewska 3 m. 6. 8106

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego rozpoczynają się 3 marca. — Przybylski, Poznań, Marszałka Focha 86. 8298

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna — Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 8330

Osobiste

Zniewagę rzuconą na P. Nowotną odwołuję. Wanda Książkiewicz, Graniczna 6, m. 17. 8507

Tenor Opery. W związku z ogłoszeniami pod „Matrymonialne nr 7627" oraz „Wolne lokale nr 7632", umieszczonymi w „Głosie Wielkopolskim" z dnia 11 bm., oświadczam, iż podobnych ogłoszeń nie umieszczałem, ani też nikogo do tego nie upoważniałem! — Józef Prząda, Rybaki 19, m. 28. 8704

Sprzedaże

Maszyny — narzędzia do obróbki drzewa i metali poleca Dom Handlowy „Okazja", Grobla 1b. 1-577

Radiowe aparaty na prąd zmienny, uniwersalny, baterie, lampy radiowe, akumulatory, anodówki, poleca F-a „Kontakt", Szkolna nr 12, tel. 10-01. 1-576

Samochód osobowy

po remoncie, 1941 rocznik, limuzyna. Wiadomość:

Warsztaty samochodowe — Maciejewski, Dąbrowskiego 40. 8658

Sienniki, worki, chodniki, koce, filc, materiały meblowe, linoleum, szpagaty, aparaty radiowe. Pertek, Kraszewskiego 17. 2-42

Instrumenty muzyczne kupuje, sprzedaje, przyjmuje do naprawy Zygmunt Liebig, Poznań, Kraszewskiego 2b. 1-575

Magazyn mebli, jadalnie, sypialnie, kuchnie, tapczany, fotele — Banaszyński, Poznań, Półwiejska 20, tel 43-56. 2-43

Kapce damskie, dziecięce i bambosze. Bogusławskiego 19a m. 6. 7205

Ług sodowy 48 Be

soda kaustyczna

do gotowania mydła poleca

Hurtownia Aptecz-no-Drogeryjna

WŁADYSŁAW KAISER

Poznań, Półwiejska nr 39, tel. 19-63. 8440

Samochód limuzyna, dobrym stanie. Dąbrowskiego 30, tel. 27-30. 8465

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 6423

Willę pełnokomfortową — Ostroroga, wolne mieszkanie, sprzeda f-a „Union", Rzeczypospolitej 4. 8611

Sprzedam korzystnie urządzenie składowe. Prądzyńskiego 49, m. 12. 8609

Oponę 27×3,50. Konopnickiej 3, m. 2. 8621

Maszynę do szycia, krawiecka, Singera — tanio sprzedam. Ul. Marsz. Focha 47, m. 17. 8628

Maszynę szewską, nową, tanio sprzedam. Ul. Wierzbięcice 6, m. 4. 8629

Leicę, grzejnik elektryczny do wody, dywan 3½×2½. Poznańska 50, m. 7. 8630

Materiał na ubranie, suknię i płaszcz damski. Oglądać godz. 15—19. Limanowskiego 16a, m. 22. 8635

Zegar stojący, w bardzo dobrym stanie, na sprzedaż. — Ul. Małeckiego 21, m. 17, w podwórzu, prawo, 4 piętro. 8648

Radio uniwersalne na sprzedaż. Staszica 20, m. 13. 8650

Futro karakułowe na mniejszą figurę sprzedam. Telefon 49-58. 8757

Okazja. 2 kupony bielskie na ubranie, tanio sprzedam. Wrocławska 32, m. 12, godz. 14—19. 8755

6-lamp. Telefunken, uniwersalny, na stalówkach, super, 3-zakres., duży, jak nowy. Szwajcarska 7, m. 11. 8753

Telefunken 3-lamp., zmienny oraz suczka, hart. Grobla 18, m. 9. 8699

Sklep spożywczy na ruchliwej ul. Wildy, sprzedam. Of. „Głos Wlkp." nr 8696.

Sprzedam domek, 2 pokoje kuchnią, ogród, drzewostan, stajnia, chlew. Ławica, Lotnisko, Lemborska nr 15. 8684

Willa, 7 pokoi, wolne mieszkanie, 2 tysiące m² ogrodu, Winogrady, sprzedam. Milion pięćset. Sowiński, Zygmunta Augusta 10, telefon 36-75. 8737

Pianina poleca korzystnie Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 8733

Wóz 2 cale, dobry, kupię. Brzozowa 23, m. 3, Dębiec. 8615

Motorek do kajaka kupię, dobry. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8638. 8638

Neseser i walizkę skórzaną dobrym stanie kupię. — Of. „Głos Wlkp." nr 8646.

Ciągnik, 2 przyczepki, zakupi Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Kleszczewie, pow. Środa. Siedziba: Komorniki, pt. Tulce, tel. Kórnik 12. 8665

Maszyny

do pisania, liczenia naprawia i kupuje na części — nawet połamane.

„MECHANIKA" — Poznań, 27 Grudnia 20 w podwórzu, telefon 43-57. 8446

Azbest, fibre, mikę, korek, celuloid, przędzę konopną kupuję. Skład techniczny Kaefes, Warszawa, Emilii Plater 11. 2-338

Kupimy każdą ilość beczek pośledziowych używanych, Arka, Gdynia, Rybacka 7. 2-337

Dom kupię w Poznaniu. Może być wypalony lub uszkodzony. Śródmieście i dzielnice handlowe. Spieszne oferty „Głos Wielkopolski" nr 8729.

Króliki czystej rasy, angory, chinchile, olbrzymy, kupię. Oferty z podaniem ceny „Gł. Wlkp." nr 8555.

Maszynę do pisania kupi Zakład Mikrobiologii Lekarskiej, Wały Wazów 25. 8709

Srebro, łom, kupuje po najwyższych cenach. — „Farmachemia", Poznań, ul. Libelta 11. 8740

Kupię

SZTANCE

(ekcentrówkę lub balans)

5—10 ton nacisku oraz inne narzędzia wzgl. maszyny blacharskie.

Tel. 65-20. 8183

Radio 3 zakresy, kupię. Of. „Głos Wielkop." nr 8694.

Maszynę do szycia kupię. Of. „Głos Wlkp." nr 8693.

Kostium, suknię używaną, kupię. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8692.

Maszynę do pisania

liczenia, kupimy.

K. Kochanowicz i Ska plac Wolności 13 (obok 3 Maja) I. 74

Poszukuję kupna na prowincji: kilka kamienic ze składami przy wpłacie do miliona pięćset oraz gospodarstw od 10—400 mórg. Proszę zgłaszać: Sowiński, Zygmunta Augusta 10, telefon 36-75. 8735

Zamiana

Zamienię dwa małe pokoje z kuchnią i jeden duży z używaniem kuchni na Łazarzu na dwa duże pokoje z kuchnią. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 8100.

Zamienię 2 pokoje kuchnią Jeżyce, na 2 pokoje kuchnią, ogródek, chlewik — przedmieście. Oferty nr 521: „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. 8724

Zamienię pokój słoneczny, frontowy, balkonowy, piętro, Grunwaldzka, używaniem kuchni, łazienki, na pokój kuchnią. Oferty „Gł. Wielkopolski" nr 8691.

2 pokoje wspólną kuchnią, łazienką, Jeżycach, zamienię, większe Śródmieściu, Jeżycach, do 2 piętra. — Adres wskaże „Par", Ratajczaka 7, pod 2,661. 8747

Zamienię ładną jadalnię na krowę, świnię lub zboże. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 8642.

2 pokoje, duży i mniejszy, wygody, komfort, dzielnica willowa Wildy, zamienię na dwa duże. Oferty „Głos Wielkop." nr 8644.

Zamienię 3½ z holem, komfort, centralne ogrzewanie, Wierzbięcice, na 2 z kuchnią w centrum. — Oferty „Głos Wielkop." nr 8626.

Pieniądz

Kupiec lat 33, branży kolonialnej, papierniczej z gotówką 200 000 zł i rzetelną współpracą przystąpi do spółki w poważnym handlu. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8538.

Wolne lokale

Pokoik umeblowany do wynajęcia. Wielkie Garbary 62, m. 2. 8672

Piekarnia, kompletne urządzenie, dobry punkt, powód: choroba, odstąpię. Sulęcin, ul. Stalina 17. 2-349

Wspólny wynajmę panu, pani, za wypożyczenie 50 tysięcy. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8728.

Solidnego na wspólny pokój. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 8760.

Szuka lokalu

Poszukuję 4-pok. mieszkania ze składem w okolicy Starego Rynku za zwrotem kosztów remontu wzgl. do wyremontowania. Oferty „Głos Wielkop." nr 8091.

Wielkiego pokoju wzgl. dwóch mniejszych z dostępem do kuchni i łazienki szuka lekarz Szpitala Okręgowego. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8452.

Junikowie pod Poznaniem poszukuję 1 wzgl. 2 pokoi za dobrym wynagrodzeniem. Spieszne oferty „Gł. Wielkopolski" nr 8624.

Dwaj spokojni studenci szukają pokoju. — Oferty „Głos Wielkop." nr 8655.

Szukam ubikacji 60—100 m² na spokojną wytwórnię, w tym gaz, elektr., woda, suche sutereny niewykluczone, okolica obojętna. Pośrednictwo pożądane. Of. „Głos Wielkop." nr 8674.

Spokojna poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie, możliwie Śródmieście. Cena obojętna. Orzeszkowej 4, m. 3. 8679

Poszukuję 3—2 pok. mieszkania z wygodami, osobnego, Łazarz, Jeżyce, Śródmieście, wzgl. zamienię na 2 pokoje, Łazarz, za dopłatą. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8758.

Poważna instytucja społeczna poszukuje domu na pomieszczenia, może być uszkodzony lub wypalony, przeprowadzi remont i policzy w dzierżawie. Tylko Śródmieście lub dzielnica handlowa. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8754.

Skromna panienka z dobrej rodziny poszukuje pokoju z fortepianem. Oferty nr 519: „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. 8722

Skromne małżeństwo szuka pustego pokoju, zwrot małych kosztów. — Oferty „Głos Wielkop." nr 8698.

Pokój, najchętniej Śródmieściu, wynajmę. Bardzo dobrze wynagrodzę. Oferty: „Par", Ratajczaka 7, pod 2,657. 8745

Dzierżawy

Plac przy ul. Dąbrowskiego oddam w dzierżawę. Of. „Głos Wielkop." nr 8662.

Probostwo, 720 mórg, budynkami, inwentarzem, z morgi 1 ctr., mniejszym mieście pow. Września — wydzierżawię. Objęcie 750 tysięcy. Sowiński, Zygm. Augusta 10, tel. 36-75. 8734

Zguby

Unieważniam zgubione prawo jazdy. Franciszek Śmigielski, Majątek Przylep, pow. Zielona Góra. 2-324

Wilk zaginął z obrożą kolczastą, okolica Wilda, odprowadzić za wynagrodzeniem. Powstańcza 1, m. 20. 8610

Sobota wieczór zginął

wilk-owczarek

(z obrożą), okolica Kościelnej. Zwrot wynagrodzeniem.

Małopolska nr 2, m. 4. 8668

Dnia 15. 2. 1947 zgubiłem portfel z papierami osobistymi. Znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem pod adres Poznań, Strzelecka 22/24, m. 12, Leon Wojciechowski. 8632

Dnia 15 lutego około godz. 21.45 zgubiłam w tramwaju nr 2 w drodze z Rynku Jeżyckiego do Polnej lub pomiędzy Polną a Dąbrowskiego 106, torebkę czarną skórzaną z dokumentami. Jako pogorzelczyni proszę usilnie uczciwego znalazcę o zwrot. — Maria Wojciechowska, Dąbrowskiego nr 106, m. 6. 8652

Pies, młody bernardyn, zaginął. Za odnalezienie wynagrodzę. Erwin Schroeder, Młyńska 4. 8656

Zgubioną kartę rejestracyjną RKU Poznań na nazwisko Józef Kosicki unieważniam. 8666

Unieważniam zgubioną legitymację fabryczną Zaodrzańskich Zakładów Budowy Mostów i Wagonów. Tadeusz Żarski. 2-342

Unieważniam kartę rejestracyjną RKU Krosno na nazwisko Edmund Rembisz. 2-340

Unieważniam zagubioną kartę ewakuac. nr 536/979, 2 karty rowerowe, testament, pokwitowanie, wydane w Kobryniu. Jan Klimaszewski, Stara-Góra, powiat Góra Śląska. 2-350

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU Wolsztyn oraz legitymację kolejową na nazwisko Stanisław Tomiak, ur. 2. 11. 1923 r. Tłoki, pow. Wolsztyn, zam. Kargowa, pow. Świebodzin. 8705

Unieważniam dowód osobisty Spółdzielni, legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Barbara Polakowa, Niegolewskich 2, m. 8, oraz metrykę ślubu i akt zgonu, wystawiony przez władze okupacyjne G. G. na nazwisko Stanisław Polak, ur. 19. 7. 1915. 8682

Unieważniam skradzione dokumenty: dowód osobisty, wystawiony przez zarząd m. Pleszewa, legitymacja Virtuti Militari. Mieczysław Mozdyniewicz. 8756

Unieważniam dowód osobisty i karty rejestracyjne na nazwiska: Bronisława, Eleonora i Włodzimierz Jackowiak, Poznań, św. Marcin 45a, skradzione w dniu 27 stycznia 1947. 8683

Poszukiwania

Michała Wołoszczóka i Stanisława Kawińskiego ostatnio przebywających we wsi Dziórkowie pow. Kołomyja poszukuje Michał Rzepecki, wieś Górczyn, pow. Wschowa. 2-265

Powracający z Rosji lub Anglii, kto by wiedział o losie Stanisława Michalaka proszę o jakąkolwiek wiadomość. Jadwiga Michalak, Borek Wlkp., Zdzieżewska 40. 2-299

Różne

Lampę kwarcową wypożyczę. Tel. 65-20. 8410

Niewidomy wróży. Przemysłowa 37, m. 6. 8715

Wykonuję wszelkie rysunki wchodzące w zakres budownictwa nadziemnego i podziemnego. Oferty: „Głos Wielkop." nr 8471.

Szyję garderobę damską elegancko, szybko — Wyspiańskiego 18 m. 8. 8619

Kołdry stare przerabiam, nowe szyję. Matejki 47 m. 3. 8627

Matrymonialne

Małżeństwa kojarzymy szybko, dyskretnie, szczęśliwie. Bogate partie w całej Polsce. Moc podziękowań. Łódź 1, skr. 163. 5449

Nauczyciela wyższ. wzrostu pozna majętna 22-letnia. Cel matrymonialny. Oferty „Głos Wlkp." nr 2-347.

Sympatyczna, o pogodnym i szczerym usposobieniu, panna, lat 38 (165 cm), z prowincji, młodo wyglądająca, przedsiębiorcza, samodzielna, pragnie poznać inteligentnego pana do lat 45 z charakterem, bezwzgl. szczerego, o głębszych zasadach życiowych. Wdowiec z małym dzieckiem niewykluczony. Panowie kupcy mile widziani. Cel matrymonialny. Poważne oferty z fotografią (za zwrotem) „Głos Wielkopolski" nr 2-352.

Panna niezależna, lat 37, z prowincji, przystojna (170 cm), o łagodnym i prawym charakterze, pragnie poznać pana subtelnego lat 37—43, na stanowisku, kochającego muzykę. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią, którą się zwraca, „Głos Wielkop." nr 2-351.

Sympatyczna wdowa z dzieckiem, większym gospodarstwem, pozna kulturalnego pana do lat 45. Potrzebna gotówka. Cel matrymonialny. Oferty nr 517 „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. 8720

Kawaler, lat 37, zamożny, posiadający przedsiębiorstwo, pozna ładną, przystojną panienkę. Cel matrymonialny. Oferty nieanonimowe z fotografią, którą się zwraca, do „Par", Ratajczaka 7, pod 2,640. 8731

Kupiec, posiadający większy, dobrze zaprowadzony skład bławatów i galanterii, własne mieszkanie, zapozna panią do lat 37, z zamiłowaniem do kupiectwa. Cel matrymonialny. Oferty nr 515: „Czytelnik, Armii Czerwonej 1. 8718

Teatry i kina

Wtorek, 18 lutego 1947

Teatr Wielki: dziś, godz. 19 — „Cavalleria" i „Pajace"; jutro, godz. 19 — „Rigoletto".

Państw. Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 19 — „Dom otwarty".

Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Pygmalion".

Teatr „Komedia Muzyczna": dziś, godz. 19.30 — „Ciotka Karola" po raz ostatni.

Teatr Aktora i Laiki, św. Marcin 8; Teatr Aktora: dziś, godz. 18 i jutro, godz. 16 oraz 18 — „Zmarznięte serce".

Teatr Mały (Słowackiego 19/21): dziś i jutro, godz. 19-ta — „Dzień bez kłamstwa".

W kinach poznańskich:

Apollo: godz. 16, 18 i 20-ta — „Wielki walc"; **Bałtyk:** godz. 15, 17.30 i 20-ta — „Zakazane piosenki"; **Muza:** godz. 16, 18 i 20-ta — „Śluby kawalerskie"; **Rialto:** godz. 16, 18 i 20-ta — „Ukochany"; **Warta:** godz. 16, 18 i 20-ta — „15-letni kapitan";

Kino Oświatowe TUR (ul. Przemysłowa 48) — nieczynne aż do odwołania.

Program audycyj radiowych na środę, 19 bm.

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne" i kalendarz historyczny; 6.05 **Dziennik poranny;** 6.20 Gimnastyka; 6.30 Muzyka; 6.57 Sygnał czasu, audycja na „Dzień dobry"; 7.05 Muzyka; 7.15 **Wiadomości poranne i przegląd prasy stołecznej;** 7.35 Program na dzień bieżący; 7.40 **Muzyka poranna w wyk. Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Mieczysława Gizelskiego;** 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 Skrzynka PCK; 8.50 Rady praktyczne dla słuchaczek; 9.00 Przerwa; 11.30 **„Paderewski gra własne utwory;** 11.40 Koncert życzeń; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej z Krakowa; 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12.35 **Pieśni kompozytorów rosyjskich w wyk. Jadwigi Zwidryń-Imielowej;** 12.55 Rezerwa; 13.00 Muzyka obiadowa; 13.40 „Alfabet muzyczny", aud. w opr. Bolesława Busiakiewicza; 14.00 Pogadankę oświatową pt. „Dzieje ratusza poznańskiego" wygł. Kazimierz Lisiecki; 14.10 Muzyka nastrojowa; 14.50 Notowania Giełdy Zbożowej; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 „Lis-łapikura", pogadanka dla dzieci pióra prof. dr. Jana Rostafińskiego; 15.10 Wędrówka z mikrofonem; 15.20 Reportaż; 15.30 Portrety działaczy; 15.40 Arie i pieśni w wyk. Tadeusza Łuczaja; 16.00 **Dziennik popołudniowy;** 16.30 Schubert — Kwartet smyczkowy nr 7 w wyk. Kwartetu Smyczkowego Rozgłośni Katowickiej; 16.55 Skrzynka techniczna w opr. inż. Czesława Klimczewskiego; 17.00 **Poezje Eugeniusza Morskiego recytuje Zygmunt Maciejewski;** 17.10 **„Melodie operetkowe". Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Stefana Rachonia i Janusz Popławski (śpiew);** 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych"; 17.55 Z życia kulturalnego; 18.00 Audycja organowa Jana Kucharskiego — Muzyka dawna; 18.30 **„Nauka przy głośniku";** 19.00 Audycja dla wsi; 19.15 Nadprogram; 19.20 Pogadanka sportowa; 19.30 Audycja chopinowska w wyk. Bolesława Woytowicza; 19.57 Sygnał czasu; 20.00 **Dziennik wieczorny;** 20.25 „Impresjonizm muzyczny", audycja słowno-muzyczna w opr. Karola Stromengera; 21.00 „Nowe książki"; 21.15 „U naszych przyjaciół", audycja słowno-muzyczna; 21.45 **Radiowy Uniwersytet Ludowy;** 22.00 **Kwadrans prozy: „Popioły" Stefana Żeromskiego;** 22.15 Program ogólnopolski na jutro; 22.22 Program lokalny na jutro; 22.25 Audycja rozrywkowa; 23.00 **Rozmowy z pisarzami — „Rozmowa z Wandą Karczewską";** 23.10 **Ostatnie wiadomości dziennika radiowego;** 23.30 Pieśni; 23.55 **Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika radiowego i zakończenie programu.**

PUNKT ZBYTU I OBSŁUGI
PAŃSTWOWEJ CENTRALI ZBYTU SAMOCHODÓW
JÓZEF ZAGÓRSKI, POZNAŃ, UL. POLNA 32/42
TEL. 17-80

ogłasza wyprzedaż nieograniczoną różnych samochodów, pochodzących z demobilu, wg cen likwidacyjnych, ustalonych przez urzędową komisję.

Upoważnionymi do kupna są wszelkie urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe, partie polityczne, związki zawodowe, związki celowe oraz osoby prywatne bez specjalnych zezwoleń. Akt zdawczo-odbiorczy wystawiony przy kupnie daje nabywcy prawo rejestrowania samochodu we właściwym urzędzie motoryzacji bez dalszych opłat. 2-353

Radioodbiorniki sieciowe, bateryjne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtaniej Dom Radiowy, św. Marcin 45a. Warsztat napraw. 7026

Maszyna do księgowania oraz maszyna do fakturowania marki „Elliott-Fisher" używane, w dobrym stanie, na sprzedaż. Poznań, Ratajczaka 14 m. 23. 8415

Samochód Opel i DKW na chodzie z dokumentami korzystnie sprzedam. Grudzieniec 19, tel. 29-92. 8600

Dynamo, 15 amp., 220—380 Volt, z motorem benzynowym 9 PS. — Zgłoszenia: Szamarzewskiego 14, warsztat mechaniczny. 8387

Meble nowe, używane, korzystnie poleca Magazyn Mebli, Za Bramką 4. 7017

Kamienica, 2 składy, cena 950 000, sprzeda Metelski, św. Marcin 13. 8068

Pianina najkorzystniej poleca Drygas, Skarbowa 15. 8217

Knoty, lampy, cylindry. „Ceramika", rok zał. 1875, Leonard Gajowiecki, Wodna 12. 2-303

Leżanki, tapczany, fotele, materace. „Rekorda", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 2-309

Meble korzystnie kupisz i sprzedasz — św. Marcin 75 — Komis. 6421

Kotliny przenośne sprzedam. Gajowa 4 m. 6a — front. 8485

Pianina pierwszorzędne tanio. Poznańska Centrala Fortepianów, Zygmunta Augusta 3. 2-335

Przyczepka samochodowa, dwukołowa, 800 kg, korzystnie sprzedam. — Grzeszczak, Małeckiego 16, m. 8. 8618

Samochód półciężarowy — ½ tony, marki „Citroen", na sprzedaż. Grzeszczak, Małeckiego 16, m. 8. 8617

Buty wysokie, 44 wielkość, tanio. Brzozowa 23, m. 3. 8616

Sprzedam willę, idealną połowę, w Sołaczu, wyremontowaną, za 850 tysięcy. Of. „Głos Wlkp." nr 8614.

Willę komfortową, 5-mieszkaniową, przy przystanku, 1 100 000, sprzeda — firma „Union", Rzeczypospolitej 4. 8613

Kamienice — wille — domy — domki — parcele — place — gospodarstwa — składy — wyjątkowe okazje — poleca do kupna. — poszukuje do sprzedaży. Tranzakcje przeprowadza fachowo, solidnie i dyskretnie firma **„UNION",** Poznań, Rzeczypospolitej nr 4. 8612

Krowy — wysokocielne, mleczne, w większych i mniejszych partiach stale na miejscu do nabycia. — Adamski, Chodzież, telefon 163. 8640

Sprzedam jadalnię. Szwajcarska 10, m. 1, wejście z ulicy, od godz. 13—18. 8653

Futro silowe tanio sprzedam. Kościelna 16, m. 5. 8654

Maszynkę elektryczną do podnoszenia oczek sprzedam. Jeżycka 46, m. 15. 8657

Kamienica, 4 składy, 1 wolny, 1 500 000; dom, piekarnia, przy Poznaniu, 700 000; folwark, 370-morg., powiat Mogilno, 3 000 000; folwark, 200-morg., powiat Świecie, 1 900 000, spiesznie sprzeda Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16, m. 1. 8659

Biurka

STOŁY BIUROWE gotowe i na zamówienie oraz wszelkie prace stolarskie

polecają

MECHANICZNE ZAKŁADY STOLARSKIE Dolna Wilda 21. 8746

Parcelę przy tramwaju — sprzedam. Sołtysiak, Półwiejska 9b. 8661

Parcela w Poznaniu, 4½ morgi. Informacje: ul. Kanałowa 5, m. 4. Pośrednicy wykluczeni. 8663

Radio 4-lamp., 3-zakresowe sprzedam. Strumykowa nr 24, m. 1. 8668

Motocykl setkę kupię. — Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 8670.

Maszynę damską do szycia (Singera), mało używaną, sprzedam. Ul. Chełmońskiego 7, restauracja. 8675

Pierścionek dukatowy z brylantem sprzedam. Niegolewskich 16, m. 2. 8676

Motocykl 100, pedałowy, „Sachs", w dobrym stanie, sprzedam. Ul. Promienista nr 43, m. 1. 8678

Maszyny rzeźnickie w dobrym stanie sprzedam. — Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 8680. 8680

Pianino 12 tysięcy. Oferty „Głos Wielkop." nr 2-348.

Kiosk murowany, czynny, w Śródmieściu, sprzedam. Oferty nr 523: „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. 8726

Domek drewniany z parcelą 700 m² Sołacz. Informacje: Kozierowski, Wołyńska 16, godz. 14—16. 8723

Parcelę 3-morgową, ruchliwa ulica, sprzeda właściciel. Piekary 11, m. 2. 8708

Wilka 7-mies. sprzedam. — Sołacz, Sołacka 60. 8759

Kanapę korzystnie sprzedam. Abramowa, Śniadeckich 28, m. 8. 8707

Filatelistyczne znaczki — większą ilość, sprzedam. Ostrów Wlkp., Partyzancka 1, m. 2. 8700

Kamienicę nową, wolnym mieszkaniem, 1 300 000; domek przy Poznaniu, 2 morgi ogrodu, wolnym mieszkaniem, 650 000, sprzedam. Metelski, św. Marcin 13. 8741

Kupna

Konie na rzeź kupuje St. Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. Własny samochód do dyspozycji. 5618

Lampy, aparaty radiowe, przyrządy pomiarowe, gramofony elektryczne kupuje f-a „Kontakt", Szkolna 12, tel. 10-01. 1-580

Pasy skórzane, parciane, gumowane, kupuje po najwyższej cenie — „Hatech" Marcina 65. 7009

Węże parciane, nowe i używane, kupuje stale — „Hatech", Marcina 65. 7008

Woski, stearynę, tłuszcze, wszelkie artykuły chemiczne, płacę najwyższe ceny. Wytwórnia „Słoń", ul. Kantaka 7. 6814

Kupię maszynę do robienia swetrów. Wiad.: Hetmańska 60, m. 5. 8520

WEŁNĘ

owczą surową stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i szydełkową. Płaci najwyższe ceny **Łódzka Hurtownia Artykułów Włókienniczych, Poznań, św. Marcin 61. Tel. 35-40.** 8434

Kij wędkarski, dobry, kupię. Wroniecka 17, m. 4. 8383

Łożyska kulkowe, węże strażackie, tarcze szmerglowe, maszyny i narzędzia do obróbki metali i drzewa, metale oraz artykuły techniczne skupuje i poleca M. Molicki, Biuro i skład artyk. technicznych, Poznań, ul. św. Marcina 50. Tel. 21-43. 8367

Maszynę do sumowania i aparat do mierzenia skór wierzchnich („bocian") — kupimy. Cena obojętna. Zgłoszenia telefon nr 65-04. 8579

Kupuję konie stale na rzeź. Płacę najwyższe ceny. Samochód transportowy do dyspozycji. — Rzeźnictwo końskie Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, telefon 21-10 i 21-11. 8085

„Aria" Artykuły biurowe, Przybory szkolne, Poznań, Szkolna 10, tel. 25-47. Zakupujemy w każdej ilości papiery rysunkowe, kalkę techniczną i maszynową, przybory kreślarskie, cyrkle, taśmy do maszyn, ołówki, staniol i wszelkie papiery biurowe, maszynowe itp. 7553

Kupię wózek dziecięcy dobrym stanie. Rybaki 18 m. 4. Nowicka. 8504

Redakcja — Poznań, Wyspiańskiego 10, I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny)
Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11—14.
Filia redakcji i administracji: w GNIEŹNIE, ul. Dąbrówki 1; w OSTROWIE, ul. Kościelna 9 — tel. 753
Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca. Telefon Dyr. Delegatury 64-75.
Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I ptr. Telefon nr 64-75
Konto PKO V-4499, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 8.
Kolportaż (abonament, pojedyncze egzemplarze i kolporterzy): Poznań, ul. Bukowska 3. — Telefon 78-64.
Konto PKO V-4400. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 25.
Warunki prenumeraty na miesiąc marzec: miesięcznie w Poznaniu w agenturach i kioskach zł 85,—; z odnoszeniem do domu zł 95,—. Na prowincji przez pocztę zł 90,— (zamawiać do 15-go każdego miesiąca w Urzędach lub u listonoszy), na prowincji (pod op ską) zł 95,— (przekazać należność pod adresem: „Czytelnik"-Kolportaż Konto PKO V-4400 do dnia 25-go każdego miesiąca).
Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K—20739

Cennik ogłoszeń: **Za tekstem** (strona 8-łamowa) 1-łamowy milimetr 10,— zł; **większe wśród drobnych** 1-łamowy milimetr 18,— zł; **w tekście** (strona 4-łamowa) 1-łamowy milimetr 40,— zł; na stronie **Kroniki poznańskiej** 1-łamowy milimetr 30,— zł. Zestaw tabelaryczny i skomplikowany 50% drożej. **Drobne:** Pierwsze słowo tłustym drukiem 16,—, każde dalsze słowo 8,— zł (najmniejsze ogłoszenie 80,— zł); **dla poszukujących posad i osób,** zaginionych wskutek wojny: pierwsze słowo tłustym drukiem 10,— zł, każde dalsze słowo 5,— zł (najmniejsze ogłoszenie 50,— zł). A, i, w, z, do, od itd. znaki, skróty, cyfry do 5 liczb — każde liczy się za 1 słowo. W wydaniach niedzielnych i świątecznych obowiązuje dopłata w wysokości 60%. Rabatu nie udziela się. Wszystkie ogłoszenia płatne są przed wydrukowaniem.